

Almatyński Kurier Polonijny

№1(49)

2026



ЖУРНАЛ ПОЛЬСКОЙ ДИАСПОРЫ КАЗАХСТАНА

W numerze:



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Prezydent powołał
Radę ds. Polonii



Z KRAJU I ZE ŚWIATA

VIII Forum Polonijne
w Astanie



REPATRIACJA

Moralny obowiązek
państwa





ZATRUDNIAMY KIEROWCÓW KAT. C+E

Dołącz do naszego zespołu kierowców!

📍 Wyjazdy z bazy na Śląsku

Oferujemy:

- wynagrodzenie za pełny miesiąc w trasie – minimum 10.000 zł na rękę, wypłacane w całości na konto kierowcy,
- wypłatę zgodną z umową i zawsze na czas,
- pracę w pojedynczej lub podwójnej obsadzie,
- pracę w systemach tygodniowych: 4/2; 6/2; 9/3 (istnieje także możliwość rozmowy o innym systemie dopasowanym do Twoich potrzeb),
- wyjazdy z magazynu w Tychach lub Studzienicach k. Pszczyny,
- nowoczesną flotę (Scania, Volvo, Man, Mercedes) z zabudową typu plandeka,
- służbowy telefon i wsparcie 24/7 w każdym miejscu na trasie,
- dofinansowanie aktywności sportowych (karta Multisport),
- firmowe ubranie robocze.

Nasze wymagania:

- prawo jazdy kat. C+E,
- minimum 6 miesięcy doświadczenia w pracy jako kierowca kategorii C+E,
- **komunikatywna znajomość języka polskiego lub angielskiego,**
- zaangażowanie w wykonywaną pracę,
- uczciwość i dbałość o powierzony sprzęt,
- podstawowa znajomość dokumentacji CMR.

Twój zakres obowiązków:

- realizacja tras krajowych (Polska) i międzynarodowych,
- bezpieczny przewóz ładunków,
- nadzór nad dokumentacją transportową.

TVM Transport & Logistics

– jesteśmy rodzinną firmą ze Śląska. Od 2012 roku świadczymy usługi transportu krajowego i międzynarodowego.

Stawiamy na bezpieczeństwo, terminowość i partnerskie relacje – zarówno z klientami, jak i naszymi kierowcami.



Jeśli chcesz poznać lepiej naszą firmę zeskanuj kod QR lub odwiedź stronę: www.tvm.net.pl

Jesteś zainteresowany pracą w naszym zespole? Skontaktuj się z nami!

+48 500 583 720   

Wybierz TVM! Tu najlepsze jest ciągle przed Tobą!

tvm 
transport & logistics

Периодичность – один раз в квартал
Typ czasopisma – kwartalnik

СОБСТВЕННИК И ИЗДАТЕЛЬ:
Польский центр культуры «Вензь» в Алматы
WYDAWCA:
Centrum Kultury Polskiej «Więź» w Almaty

Журнал зарегистрирован
в Министерстве культуры
и информации РК.
Регистрационное свидетельство
№ 13344 от 12.02.2013 г.

ГЛАВНЫЙ РЕДАКТОР: Юрий Серебрянский

АДРЕС РЕДАКЦИИ:
010000, г. Астана, ул. Бигельдинова, 8/1
zwiazekpolakowkz@gmail.com
www.wienz.kz

№ 1 (49) 2026 года

ФОТО НА ОБЛОЖКЕ:
Президент РП Кароль Навроцкий вручил
номинацию в Совет по делам Польши Олегу
Червинскому, почётному председателю
Союза Поляков в Казахстане

НАД НОМЕРОМ РАБОТАЛИ:
Юрий Серебрянский, Катажина Островская,
Олег Червинский, Олег Васюренко,
Анастасия Червинская, Нина Вольвач

Тираж: 2000 экземпляров.

ТИПОГРАФИЯ:
«Print House Gerona», Алматы.

Перепечатка материалов возможна
только по согласованию и с обязательной
ссылкой на «Алматинский Курьер
Полонийный»

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie
może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Senatu RP ani Fundacji «Pomoc Polakom
na Wschodzie» im. Jana Olszewskiego

W numerze/ В номере:

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Jedna Polska ponad granicami	2
Польша – по над границами	4
Strażnicy pamięci	6
Pamięć silniejsza niż wygnanie	9
Wizyta delegacji IPN w Kazachstanie	12
Święto języka ojczystego w Klubie Polonijnym w Almaty	13
Wywiezieni za to, że byli Polakami. Spotkanie w Centralnym Przystanku Historia im. Lecha Kaczyńskiego w Warszawie – relacja.	14
Muzyka, która łączy serca: wieczór Anny German w Ekibastuzie	16
Музыка, которая объединяет: вечер Анны Герман в Екибастузе	18
Tragiczne lata deportacji wspomniano w Kostanaju	20
W Domu Polskim w Pierwomajce odbył się konkurs «Piękne Czytanie»	21
Słowo, które łączy	22
Wesoła Majówka Polonijna	23
Весёлая Маёвка	24

PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

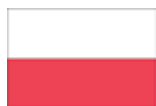
Polskie serca z Kazachstanu	25
«Польские сердца из Казахстана»	28
Polonia Camp 2026 w Warszawie 23-26 lipca	31

RODZINNE HISTORIE

Rasskaz o moём дяде	33
Historia mojej rodziny: z biegiem lat	35
История моей семьи: через испытания временем	37

REPATRIACJA

Repatriacja – moralny obowiązek państwa	39
---	----



Zadanie współfinansowane ze środków Kancelarii Senatu w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2026 roku
Проект профинансирован из средств Канцелярии Сената Республики Польша в рамках опеки Сената над Польшей и поляками за рубежом в 2026 году

Jedna Polska ponad granicami

Przedstawiciele Związku Polaków w Kazachstanie powołani do Rady ds. Polonii przy Prezydencji RP

W MURACH PAŁACU PREZYDENCKIEGO, W DNIU SZCZEGÓLNYM 2 MAJA – PODCZAS OBCHODÓW DNIA FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ORAZ DNIA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ – WYBRZMIAŁY SŁOWA, KTÓRE NA NOWO DEFINIUJĄ RELACJĘ MIĘDZY OJCZYZNĄ A MILIONAMI JEJ DZIECI ROZSIANYCH PO ŚWIECIE. TEGO DNIA PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ KAROL NAWROCKI POWOŁAŁ RADĘ DO SPRAW POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ – GREMIUM, KTÓRE MA STAĆ SIĘ TRWAŁĄ PRZESTRZENIĄ DIALOGU, WSPÓŁPRACY I ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA LOSY WSPÓLNOTY NARODOWEJ WYKRACZAJĄCEJ POZA GRANICE PAŃSTWA.

Wspólnota, która przekracza granice

«Dzień Polonii i Polaków poza granicami kraju jest najlepszym dowodem na to, że polskość wykracza dużo dalej poza granice Rzeczypospolitej, że budowanie wartości narodowej wspólnoty ma siłę przekraczania granic współczesności» – powiedział Prezydent Karol Nawrocki w swoim wystąpieniu podczas uroczystości wręczania nominacji do Rady.

W słowach tych zawiera się istota polskiego doświadczenia historycznego. Naród, który przez wieki doświadczał rozbiorów, emigracji i przymusowych przesiedleń, nauczył się istnieć ponad granicami. Dziś – w XXI wieku – ta rozproszona wspólnota nadal żyje, pielęgnując język, kulturę i pamięć.

Rada jako odpowiedź na historię

Nowo powołana Rada ma pełnić funkcję doradczą przy Prezydencji RP, ale jej znaczenie wykracza daleko poza formalne ramy. Ma być forum współpracy z przedstawicielami Polonii i ekspertami, miejscem, gdzie będą rodzić się konkretne rozwiązania służące Polakom żyjącym poza Ojczyzną.

Do jej głównych zadań należeć będzie:

- wspieranie edukacji polonijnej,
- realizacja dyplomacji historycznej,
- troska o dobre imię Polski,
- przeciwdziałanie fałszowaniu historii,
- rozwój polityki repatriacyjnej, wsparcie powracających, inicjowanie zmian legislacyjnych wzmacniających środowiska polonijne.

To ambitny program, ale – jak podkreślił Prezydent – konieczny.

«Moim zadaniem jako Prezydenta Polski i Państwa zadaniem pozostaje, aby jedna trzecia narodu pozostająca poza granicami Polski nie oderwała się od dwóch trzecich, które pozostają w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego bardzo się cieszę, że powstała nowa Rada, która pokazuje, że Państwo Polskie nigdy nie zostawi Polaków poza granicami.

Cieszę się także, że w jej skład weszli tak doskonali fachowcy i specjaliści, a przede wszystkim ludzie, którzy są w stanie zdiagnozować potrzeby Polaków żyjących poza granicami Polski» – zaznaczył.

Powrót jako wybór i nadzieja

W swoim wystąpieniu Prezydent RP odniósł się również do jednego z najważniejszych wyzwań – repatriacji.

«Musimy zrobić wszystko, aby stworzyć mechanizm – prawny i podatkowy – który zachęci Polaków spoza Rzeczypospolitej do powrotu. Nie wrócą wszyscy i tego nie oczekujemy, ale ci, którzy się wahają, muszą otrzymać jasny sygnał: Rzeczpospolita na nich czeka».

Słowa te wybrzmiały szczególnie mocno w kontekście obecności w Radzie przedstawicieli środowisk polonijnych z krajów, gdzie historia odcisnęła najgłębsze piętno.

Głos Kazachstanu

W skład Rady weszli m.in. Katarzyna Ostrowska – Prezes Związku Polaków w Kazachstanie oraz Oleg Czerwiński – Prezes Honorowy tej organizacji. Ich obecność ma wymiar szczególny, zwłaszcza w roku 90. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu.

Podczas pierwszego posiedzenia Rady głos zabrał Oleg Czerwiński. Jego wystąpienie stało się jednym z najbardziej poruszających momentów całego wydarzenia:

«Głęboko symboliczne jest to, że to właśnie przedstawiciele Polonii Kazachstanu powołani do Rady w



90. rocznicę rozpoczęcia deportacji Polaków z Kresów Wschodnich na Wschód – do Kazachstanu, Azji Środkowej i na Syberię.

Ten fakt traktuję przede wszystkim jako świadectwo trwałej pamięci państwa o tragicznych losach naszych przodków, brutalnie wyrwanych ze swojej Ojczyzny i skazanych na tułaczkę w nieludzkich warunkach.

Dziś, po dziewięciu dekadach, potomkowie tamtych zesłańców – ponad 35 tysięcy Polek i Polaków mieszkających na ziemi Kazachstanu, wiernie strzegących języka, kultury i tradycji swoich przodków – mogą mieć pewność, że ich głos będzie słyszany w Polsce na najwyższym szczeblu państwowym.

Już wkrótce chcielibyśmy przedstawić konkretne propozycje dotyczące zarówno przyspieszenia powrotu wszystkich chętnych do Ojczyzny w ramach programu repatriacji, jak i wzmocnienia działań na rzecz zachowania polskości w Kazachstanie – tam, gdzie pamięć o Polsce przetrwała najtrudniejsze czasy.

Niech dzisiejszy dzień będzie świadectwem naszej wspólnej odpowiedzialności za tych, którzy mimo odległości i historii nigdy nie przestali czuć się częścią Narodu Polskiego».

Fundament: język, kultura, pamięć

Prezydent Karol Nawrocki zwrócił również uwagę na wartości, które stanowią fundament jedności narodowej: «Fundamentem jest przywiązanie do narodowych symboli – do biało-czerwonej flagi – ale także do języka polskiego, do naszego dziedzictwa kulturowego i do wspólnego przeżywania historii.

Wszystkich Państwa łączy jedno – miłość do Polski. Polska jest głęboko w Waszym sercu, niezależnie od tego, od ilu pokoleń pozostajecie poza jej granicami».

Te słowa szczególnie mocno wybrzmiewają w środowiskach takich jak Polonia kazachstańska, gdzie język polski przez dziesięciolecia był przechowywany jako najcenniejsze dziedzictwo.

Pamięć jako przyszłość

Po uroczystości powołania odbyło się pierwsze posiedzenie Rady. Jej przewodniczącym został Konstanty Radziwiłł (Litwa), pierwszym zastępcą przewodniczącego – Anna Maria Anders (Włochy), a drugim – Tadeusz Antoniak (USA).

Ustalono, że kolejne posiedzenie Rady odbędzie się jesienią 2026 roku.

Powołanie Rady do spraw Polonii i Polaków za Granicą to wydarzenie, które należy odczytywać nie tylko w kategoriach bieżącej polityki, lecz przede wszystkim jako odpowiedź na historię.

W roku 90. rocznicy deportacji Polaków na Wschód nabiera ono szczególnego znaczenia. Bo pamięć – jeśli ma przetrwać – musi być przekazywana dalej. Musi być obecna w instytucjach, w edukacji, w działaniach państwa i w świadomości młodego pokolenia.

To właśnie od tego zależy, czy przyszłe pokolenia Polaków – niezależnie od miejsca zamieszkania – będą potrafiły odpowiedzieć na pytanie, kim są. A odpowiedź ta – jak pokazuje historia – zawsze zaczyna się od jednego słowa: Polska.

fot. Przemysław Keler/KPRP

Польша – по над границами

Представители Союза поляков в Казахстане вошли в состав Совета по делам Полонии при Президенте РП

В ПРЕЗИДЕНТСКОМ ДВОРЦЕ В ВАРШАВЕ 2 МАЯ – В ОСОБЕННЫЙ ДЕНЬ, ДЕНЬ ФЛАГА И ДЕНЬ ПОЛОНИИ И ПОЛЯКОВ ЗА ГРАНИЦЕЙ – ПРОЗВУЧАЛИ СЛОВА, КОТОРЫЕ ПО-НОВОМУ ОПРЕДЕЛЯЮТ СВЯЗЬ МЕЖДУ РОДИНОЙ И МИЛЛИОНАМИ ЕЁ ДЕТЕЙ, РАССЕЯННЫХ ПО ВСЕМУ МИРУ. В ЭТОТ ДЕНЬ ПРЕЗИДЕНТ РЕСПУБЛИКИ ПОЛЬША КАРОЛЬ НАВРОЦКИЙ УЧРЕДИЛ СОВЕТ ПО ДЕЛАМ ПОЛОНИИ И ПОЛЯКОВ ЗА ГРАНИЦЕЙ – ОРГАН, ПРИЗВАНЫЙ СТАТЬ ПОСТОЯННОЙ ПЛОЩАДКОЙ ДИАЛОГА, СОТРУДНИЧЕСТВА И ОТВЕТСТВЕННОСТИ ЗА СУДЬБУ НАРОДА, ВЫХОДЯЩЕЙ ДАЛЕКО ЗА ПРЕДЕЛЫ ГОСУДАРСТВА.

Сильнее границ

Народ, который веками переживал разделы, депортации, вынужденную эмиграцию, научился существовать вне географических рамок. И сегодня, в XXI веке, эта рассеянная общность продолжает жить, сохраняя язык, культуру и общую память.

Новый совет будет выполнять консультативную функцию при Президенте Польши, однако его значение выходит далеко за рамки формального статуса. Он станет площадкой сотрудничества с представителями Полонии и экспертами, местом, где будут рождаться конкретные решения, направленные на поддержку поляков, живущих за границами страны.

В круг его задач войдут:

- поддержка полонийного образования,
- развитие народной дипломатии,
- забота о добром имени Польши,
- противодействие фальсификациям истории,
- развитие репатриационной политики и выработка механизмов поддержки возвращающихся домой,
- инициирование законодательных изменений, укрепляющих Полонию.

Программа амбициозная, но – как подчеркнул Президент Кароль Навроцкий – решаемая. «Моей задачей, как Президента Польши, и вашей задачей является то, чтобы одна треть нации, живущая за пределами страны, не оторвалась от двух третей, которые остаются в границах Республики Польша. Поэтому я инициировал создание нового совета, тем самым демонстрируя: Польское государство никогда не оставит без внимания поляков за границей. Я рад, что в его состав вошли выдающиеся специалисты и, прежде всего, люди, способные точно определить потребности поляков, живущих за пределами страны», – отметил он в своём выступлении на торжественной церемонии создания Совета.





Первое заседание Совета

Возвращение как выбор и надежда

Президент также затронул одну из ключевых тем – репатриацию.

«Мы должны сделать всё, чтобы создать правовой и налоговый механизм, который будет стимулировать поляков, живущих за рубежом, к возвращению. Вернутся не все – мы этого и не ожидаем. Но те, кто сомневается, должны получить ясный сигнал: Польша ждёт вас!».

Эти слова особенно сильно прозвучали на фоне присутствия в совете представителей полонийных организаций из стран, где история оставила самый глубокий след. В состав совета вошли, в частности, председатель Союза поляков в Казахстане Катажина Островская и почётный председатель Союза Олег Червинский. Во время первого заседания совета выступил Олег Червинский. Его слова стали одним из самых эмоциональных моментов события:

«Глубоко символично, что представители Полонии Казахстана вошли в состав совета в год 90-летия с начала депортации поляков с Восточных Кресов на Восток: в Казахстан, Центральную Азию и Сибирь. Этот факт я воспринимаю прежде всего как свидетельство памяти государства о трагической судьбе наших предков, вырванных из родной земли. Сегодня, спустя девять десятилетий, потомки тех ссыльных – более 35 тысяч поляков, живущих на казахстанской земле и бережно хранящих язык, культуру и традиции предков – могут быть уверены, что их голос будет услышан в Польше на самом высоком государственном уровне. В ближайшее время мы хотели бы представить конкретные предложения, касающиеся ускорения воз-

вращения всех желающих в рамках программы репатриации, а также усиления работы по сохранению Польскости в Казахстане остающимися – там, где память о Польше пережила самые трудные времена».

Фундамент: язык, культура, память

Президент РП Кароль Навроцкий особо отметил ценности, лежащие в основе национального единства: «Фундаментом является приверженность национальным символам – бело-красному флагу – а также польскому языку, нашему культурному наследию и общему сопереживанию истории. Всех вас объединяет одно – любовь к Польше. Отчизна глубоко в ваших сердцах, независимо от того, сколько поколений вы живёте за её пределами».

После торжественной церемонии состоялось первое заседание Совета. Его председателем стал польский политик и дипломат, бывший сенатор и посол РП в Литве Константы Радзивилл, первым заместителем – политик, полонийный деятель, дочь легендарного генерала Владыслава Андерса Анна Мария Андерс, вторым заместителем – Тадеуш Антоняк из США. Следующее заседание совета запланировано на осень 2026 года.

Фото: Пшемислав Келер / Канцелярия Президента РП



Президент РП Кароль Навроцкий и Олег Червинский

Strażnicy pamięci

VIII Forum Polonijne w Kazachstanie jako świadectwo historii i odpowiedzialności

W roku szczególnym – roku 90. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu – przedstawiciele środowisk polonijnych, dyplomacji, instytucji państwowych i organizacji społecznych spotkali się, by wspólnie podjąć refleksję nad przeszłością i wyznaczyć kierunki działań na przyszłość. VIII Forum Polonijne w Astanie stało się nie tylko wydarzeniem organizacyjnym, lecz przede wszystkim aktem pamięci – świadomym i odpowiedzialnym.

Bo są takie rocznice, które nie pozwalają przejść obok siebie obojętnie.

Rok pamięci i zobowiązania

Głównym celem Forum było omówienie planu działań na rok 2026 – rok naznaczony dramatycznym jubileuszem. Dziewięćdziesiąt lat temu rozpoczęły się masowe deportacje Polaków z terenów dawnych polskich rejonów autonomicznych w Ukraińskiej SRR do Kazachstanu.

To wydarzenie nie jest jedynie kartą w podręczniku historii. To doświadczenie, które ukształtowało losy dziesiątek tysięcy rodzin – a jego echo trwa do dziś w pamięci ich potomków.

Dlatego – jak podkreślano podczas Forum – pamięć o deportacjach nie może ograniczać się do wspomnienia. Musi stać się fundamentem wychowania kolejnych pokoleń Polaków, także tych żyjących poza granicami kraju.

Forum rozpoczęło się w atmosferze podniosłej jedności. Po rejestracji uczestników i oficjalnym powitaniu gości, w tym przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej w Kazachstanie, zabrzmiał «Mazurek Dąbrowskiego».





Katarzyna Ostrowska, prezes ZPK, Dominik Małek, Radca-Minister i Konsul RP w Astanie, Dariusz Szewczyk, Konsul Generalny RP w Ałmaty, Wiktor Radomski, prezes Stowarzyszenia «Nadzieja», Kostanaj

Prezentacja podczas forum

Wspólne odśpiewanie hymnu – w sercu Azji Centralnej – miało wymiar symboliczny. Było potwierdzeniem, że polskość nie kończy się na granicach państwa.

Wśród gości znaleźli się m.in. Michał Łabenda, Chargé d'affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Kazachstanie, Dominik Małek, Radca-Minister i Konsul RP w Ambasadzie RP w Astanie, a także Dariusz Szewczyk, Konsul Generalny RP w Ałmaty.

Głos dyplomacji: pamięć jako wspólne zadanie

Chargé d'affaires a.i. RP w Kazachstanie Michał Łabenda w swoim wystąpieniu podkreślił wagę nadchodzących wydarzeń rocznicowych oraz ich międzynarodowy charakter:

«Stoimy dziś przed ważnym zadaniem – godnego uczczenia 90. rocznicy deportacji. To nie tylko obowiązek wobec przeszłości, lecz także inwestycja w przyszłość. Musimy mówić jednym głosem – jako wspólnota, która pamięta i potrafi wyciągać wnioski z historii».

Zapowiedział również przygotowywany na ten rok szereg wydarzeń, w tym wizytę Marszałek Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w Kazachstanie. Kulminacyjnym momentem obchodów ma być uroczysta Msza Święta z udziałem abp. Tomasza Pety oraz odsłonięcie pomnika upamiętniającego deportowanych w Narodowym Sanktuarium Królowej Pokoju w Oziornoje.

Z kolei Konsul Generalny RP w Ałmaty Dariusz Szewczyk zwrócił uwagę na wymiar jednoczący tych wydarzeń:

«To rocznica, która łączy – ponad granicami, pokoleniami i doświadczeniami. Pamięć historyczna jest fun-

damentem wspólnoty, a takie spotkania jak dzisiejsze Forum są jej żywym wyrazem».

Panel pamięci: «wyrwani z domów»

Centralnym punktem Forum był panel dyskusyjny zatytułowany «W hołdzie pamięci tym, którzy zostali wyrwani z domów i skazani na drogę w nieznane». Była to nie tylko debata, lecz także głęboka refleksja nad losem tych, których historia pozbawiła ojczyzny, ale nie odebrała tożsamości.

Przypomniano, że deportacje Polaków rozpoczęły się już pod koniec lat 20., a ich kulminacją przypadła na rok 1936. Dziesiątki tysięcy ludzi zostało przymusowo przesiedlonych do Kazachstanu i na Syberię – często w warunkach, które zagrażały życiu.

A jednak – jak podkreślano – nie udało się zniszczyć tego, co najważniejsze.

Istotną częścią Forum były prezentacje projektów mających na celu upamiętnienie deportacji i zachowanie dziedzictwa Polaków w Kazachstanie.

Katarzyna Ostrowska, Prezes Związku Polaków w Kazachstanie, zaprezentowała współpracę z Instytutem Pamięci Narodowej, w tym projekt wystawy poświęconej 90. rocznicy deportacji oraz publikację albumu «Artefakty z szafy» – opowieści o losach zesłańców zapisanej w przedmiotach codziennego życia.

Przedstawiono również projekt realizowany we współpracy ze Stowarzyszeniem «Wspólnota Polska» – cykl wydarzeń «Historia, o której nigdy nie zapomnimy», który obejmie zarówno Polskę, jak i Kazachstan.

Szczególnie zainteresowanie wzbudziła prezentacja Olgi Isiak dotycząca ekspozycji muzealnej «Historia



Polaków ze wsi Oziornoje» oraz filmu «Wiek Azji i jest tu Polska», ukazującego współczesny wymiar obecności Polaków w regionie.

Pamięć zapisana w miejscach i ludziach

Podczas Forum zwrócono uwagę na konieczność systematycznej pracy nad zachowaniem materialnych śladów historii.

Projekt «Miejsca Pamięci w Kazachstanie» zakłada inwentaryzację polskich cmentarzy, miejsc pochówku i pomników, a także ich renowację i ochronę.

Z kolei inicjatywa «Pamiętna Kartka» – wydanie okolicznościowych kart pocztowych – przypomina, że pamięć można przekazywać także poprzez symbol i gest.

Nie zabrakło również refleksji nad indywidualną drogą do tożsamości. Helena Wachowska w swojej prezentacji «Szukamy, identyfikujemy – krok po kroku do swoich korzeni» mówiła o znaczeniu odkrywania własnej historii i dokumentowania polskiego pochodzenia.

Jednym z najważniejszych tematów Forum była rola młodego pokolenia. W podsumowaniu podkreślono konieczność tworzenia projektów i inicjatyw, które zaangażują młodych Polaków w Kazachstanie – tak, aby pamięć nie była jedynie dziedzictwem przeszłości, lecz żywym elementem teraźniejszości.

Bo historia, jeśli nie zostanie opowiedziana na nowo, może zostać zapomniana.

Program obchodów – pamięć przez cały rok

Forum stało się także miejscem ogłoszenia szerokiego programu wydarzeń rocznicowych, które będą odbywać się zarówno w Polsce, jak i w Kazachstanie przez cały 2026 rok.



Wśród nich znalazły się konferencje naukowe, wystawy, spotkania międzypokoleniowe, wydarzenia parlamentarne i inicjatywy społeczne. Ich kulminacją będzie czerwcowy uroczystość w Oziornoje – Msza Święta i odsłonięcie pomnika, które staną się symbolem pamięci i pojednania.

«Niech te uroczystości staną się czasem refleksji, wdzięczności i wspólnoty» – apelowali organizatorzy.

U honorowanie zasłużonych

Uroczystym momentem było wręczenie odznaczeń honorowym prezesom Związku Polaków w Kazachstanie. Odznaka «Za Zasługi», przyznana z okazji 90. rocznicy deportacji, stała się symbolem wdzięczności za wieloletnią pracę na rzecz zachowania polskiej tożsamości.

Jak podkreślono w uzasadnieniu:

«Niech to wyróżnienie będzie dowodem wdzięczności oraz inspiracją do dalszej pracy na rzecz zachowania naszej tożsamości narodowej, ojczyściej mowy oraz tradycji dla przyszłych pokoleń».

Pamięć jako misja

VIII Forum Polonijne pokazało wyraźnie: pamięć o deportacjach Polaków do Kazachstanu nie jest tylko obowiązkiem historycznym.

Jest misją. Misją przekazywaną z pokolenia na pokolenie – w języku, w kulturze, w rodzinnych opowieściach i w takich spotkaniach jak to w Astanie.

Bo naród, który pamięta, nie traci swojej tożsamości. A naród, który potrafi przekazać pamięć dalej – buduje swoją przyszłość.

Pamięć silniejsza niż wygnanie

90. rocznica deportacji Polaków do Kazachstanu – reportaż z Warszawy

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2026 ROKU. W DOMU POLONII, W SAMYM SERCU STOLICY, ZABRAKŁO WOLNYCH MIEJSC. SALA KOLUMNOWA WYPEŁNIŁA SIĘ PO BRZEGI – JAK ZAUWAŻYLI ORGANIZATORZY – NIE TYLKO UCZESTNIKAMI KONFERENCJI, LECZ TAKŻE HISTORIĄ, KTÓRA PO LATACH POWRÓCIŁA Z NIEZWYKŁĄ SIŁĄ. SPOTKALI SIĘ ŚWIADKOWIE, POTOMKOWIE ZESŁAŃCÓW, NAUKOWCY, POLITYCY, DZIAŁACZE SPOŁECZNI ORAZ PRZEDSTAWICIELE POLONII Z KAZACHSTANU. WSZYSCY PO TO, BY WSPÓLNIE POWIEDZIEĆ: PAMIĘTAMY.

Konferencja «Historia i tożsamość – 90. rocznica pierwszej deportacji Polaków do Kazachstanu», zorganizowana przez Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» oraz Związek Repatriantów Rzeczypospolitej Polskiej, stała się jednym z najważniejszych wydarzeń rocznicowych tego roku. W spotkaniu uczestniczyły m.in. przedstawicielki organizacji polonijnych z Kazachstanu: Katarzyna Ostrowska, prezes Związku Polaków w Kazachstanie, oraz Marianna Temraliyewa, prezes Stowarzyszenia «Więź» w Ałmaty. Wydarzenie objęte zostało honorowym patronatem Prezydenta RP Karola Nawrockiego.



Historia, która nie milknie

Rok 1936 – jak wielokrotnie podkreślano podczas konferencji – nie był jedynie jednym z wielu tragicznych epizodów XX wieku. Był początkiem systemowego działania, które miało złamać ducha polskości.

«Deportacje Polaków w głąb Związku Sowieckiego były masową zbrodnią» – przypomniano w liście Prezydenta RP, odczytanym przez jego doradczynię Adrianę Garnik. Prezydent Karol Nawrocki zwrócił uwagę, że deportacje były nie tylko aktem represji, ale także dowodem «klęski prób sowietyzacji Polaków», którzy – mimo terroru – zachowali swoją tożsamość.

W liście skierowanym do uczestników Prezydent RP Karol Nawrocki przypomniał:

«Mija 90 lat od pierwszych deportacji, w których Sowietom – w dwóch falach – wywieźli do Kazachstanu i na Syberię około 120 tysięcy Polaków. Represje dotknęły naszych rodaków mieszkających wówczas w sowieckich republikach Białorusi i Ukrainy, na terenach położonych wzdłuż granicy z II Rzeczpospolitą. W 1936 roku rozpoczął się czas zsyłek – upiorny okres, który trwał aż do roku 1952.

Ci, którzy trafili do bydłych wagonów, byli wywożeni na zawsze. Wysadzano ich w miejscach tak odległych i o tak fatalnych warunkach, by już nigdy nie mogli wrócić na ziemię przodków. W tym diabelskim planie miała zginąć nie tylko wspólnota ludzi, lecz także pamięć o nich.

Dzisiejsza konferencja jest znakiem zwycięstwa pamięci i prawdy nad sowiecką amnezją i kłamstwem. Słowa te wyznaczyły ton całemu spotkaniu – łącząc refleksję historyczną z wyraźnym przesłaniem społecznym.

Głos organizatorów: pamięć i odpowiedzialność

Prezes Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Dariusz Piotr Bonisławski podkreślił szczególny charakter tej rocznicy:

«Pochylamy się nad losem wszystkich Polaków żyjących poza granicami kraju, ale jest grupa szczególnie – ci, którzy zostali wywiezieni. To była kara za to, że byli Polakami. Naszym obowiązkiem jest dziś nie tylko pamiętać, ale także wspierać ich potomków».



Magdalena Roguska



Od lewej: Katarzyna Ostrowska, Anita Staszkievicz, Mariana Temraliewa

Z kolei Aleksandra Ślusarek, Prezes Związku Repatriantów RP, przypomniała, że mimo upływu lat problem repatriacji pozostaje aktualny:

«To już nasza trzecia konferencja poświęcona deportacjom. W roku 70. pierwsza konferencja w kopalni Soli Wieliczka. W roku 80. rocznicę również Małopolska, czyli Zamek Królewski w Niepołomnicach. Ogromna ilość repatriantów. Ale drodzy Państwo, to wciąż mało. W tej chwili mamy około 12 tysięcy osób, które repatriowały się do Polski. To bardzo mało».

Jej słowa zabrzmiały jak apel – nie tylko o pamięć, lecz także o konkretne działania.

Głos państwa: repatriacja jako zobowiązanie

W imieniu rządu głos zabrała Magdalena Roguska, Sekretarz Stanu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Pełnomocnik rządu ds. repatriacji. Jej wystąpienie miało charakter zarówno podsumowania, jak i deklaracji: «Traktujemy repatriację jako moralny obowiązek państwa – jako formę zadośćuczynienia za doznane krzywdy».

Przypomniała, że ponad 70% repatriantów przyjeżdża do Polski właśnie z Kazachstanu, a obecnie na zakończenie procedury czeka ponad 7 tysięcy osób.

«Jako pełnomocnik rządu do spraw repatriacji mam pełną świadomość znaczenia tego zobowiązania, które realizujemy, stosując, ale też zmieniając procedurę repatriacyjną. Chcemy zapewnić możliwość przyjazdu w stosunkowo krótkim czasie wszystkim osobom uprawnionym i zainteresowanym przesiedleniem do Polski w ramach repatriacji» – podkreśliła.

Parlament: pamięć zakorzeniona w doświadczeniu

Wystąpienia parlamentarzystów miały wyraźnie osobisty ton.

Senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska zwróciła uwagę na znaczenie bezpośredniego kontaktu i świadectwa:

«Pamięć pozostaje w sercu, ale musi iść w parze z działaniem. To, co dziś usłyszymy, powinno przełożyć się na konkretne decyzje».

Z kolei poseł Marek Rząsa, zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, przywołał swoje doświadczenia z wizyty w Kazachstanie: «Wiecie Państwo, gdzie zobaczyłem Polskę? W oczach starszych kobiet, z którymi się spotykaliśmy. Było ją czuć w ich słowach. Czasem język był już bardzo zniekształcony, czasem brakowało słów, ale słycać było bicie polskiego serca».

Delegacja z Kazachstanu – żywa pamięć

Obecność przedstawicieli Polonii kazachstańskiej nadała konferencji szczególny wymiar. Katarzyna Ostrowska i Marianna Temraliyewa reprezentowały środowiska, dla których historia deportacji nie jest tylko przedmiotem badań, lecz częścią rodzinnej pamięci.

Ich działalność pokazuje, że mimo tragicznych doświadczeń polska tożsamość w Kazachstanie przetrwała – w języku, kulturze i pamięci przekazywanej kolejnym pokoleniom.

Nauka w służbie prawdy

Część naukowa konferencji przyniosła pogłębioną refleksję nad historią deportacji. Prof. Mikołaj Iwanow mówił o Polakach jako «pierwszym narodzie ukaranym» w systemie sowieckim. Przywołał wstrząsające świadectwo:

«Pamiętam spotkanie w Dowbyszu, dawnym ośrodku tej «polskiej autonomii», gdzie większość mieszkańców do dziś stanowią Polacy. Tam proboszcz przedstawił mi kobiecie, która przeżyła zesłanie i straciła niemal całą rodzinę. Powiedziała zdanie, które zapadło mi głęboko w pamięć: być Polakiem w 1937 roku w Związku Sowieckim było tym samym, co być Żydem w III Rzeszy. To porównanie może szokować, ale oddaje istotę rzeczy».

Z kolei prof. Tomasz Głowiński przypomniał, że deportacje były częścią szerszego planu rozbicia polskiej struktury społecznej: «Wywożono tych, którzy



Uroczysta Msza święta



Antonina Kasonicz

potrafilo czytać i pisać. Wystarczyło być Polakiem i mieć świadomość swojej tożsamości».

Kościół – bastion przetrwania

Jednym z najbardziej poruszających wystąpień był referat ks. dr. hab. Jana Nowaka, który mówił o roli Kościoła w zachowaniu tożsamości: «Po raz pierwszy miałem możliwość spotkać się z deportowanymi zesłańcami w 2005 roku. Jako misjonarz w Kazachstanie zobaczyłem, jak bardzo potrzebowali świątyni i kapłana. Byli ludzie, którzy przez 55 lat nie mieli księdza, żyjąc na stepie. Co ich uratowało? Pamiętam ich świadectwa – każda rodzina codziennie wieczorem odmawiała różaniec. Był on dla nich Ewangelia, modlitwą i swoistym «ósmym sakramentem», znakiem widzialnym niewidzialnej łaski. Dzięki temu zachowali wiarę, nadzieję i Bożą miłość».

Przywołał także dramatyczną historię: «Człowiek modlił się całe życie, by nie umrzeć bez kapłana. I w chwili śmierci do drzwi zapukał ksiądz, który zabłądził na stepie».

Panele:

między historią a terażniejszością

Konferencja nie ograniczała się do refleksji nad przeszłością. Istotnym jej elementem były panele dyskusyjne.

Panel «Polacy w Kazachstanie. Wczoraj i dziś», moderowany przez Joannę Fabisiak, Prezes Fundacji Świat na Tak, zgromadził m.in. Katarzynę Ostrowską i Antoninę Grabowską, czł. Rady ds. Repatriacji.

Dyskutowano o współczesnej sytuacji Polonii, wyzwaniach kulturowych i potrzebie wsparcia instytucjonalnego.

Z kolei panel «Powroty. Wyzwania repatriacji», prowadzony przez Aleksandrę Ślusarek, dotyczył konkretnych problemów repatriantów. W dyskusji uczestniczyli m.in. dr Natalia Rykowska, repatriantka, Jacek Orych, Burmistrz m. Marki, Michał Hebda, Burmistrz m. Niepołomice, Antonina Kasonicz, współzałożycielka i b. Prezes Związku Polaków w Kazachstanie.

Podkreślano, że repatriacja to nie tylko formalność administracyjna, lecz proces wymagający wsparcia społecznego i emocjonalnego.

Msza święta – kulminacja pamięci

Zwieńczeniem obchodów była uroczysta msza święta w kościele św. Anny w Warszawie.

W atmosferze skupienia i modlitwy uczestnicy oddali hołd ofiarom deportacji. W homilii przywołano słowa św. Jana Pawła II, który nazwał Kazachstan «krajem męczenników i wierzących».

Dla wielu obecnych był to moment najgłębszego przeżycia – chwila, w której historia przestała być opowieścią, a stała się doświadczeniem wspólnoty.

U honorowanie zasłużonych

Uroczystym akcentem było wręczenie Medali za zasługi dla Polaków w Kazachstanie, przyznanych przez Związek Polaków w Kazachstanie.

Wyróżnienia otrzymały: Anita Staszkievicz – dyrektor w Stowarzyszeniu «Wspólnota Polska», była konsul RP w Kazachstanie i Aleksandra Ślusarek – Prezes Związku Repatriantów RP.

Był to wyraz uznania dla osób, które od lat angażują się w pomoc Polonii i proces repatriacji.

Pamięć, która zobowiązuje

Konferencja w Warszawie pokazała jedno: pamięć o deportacjach nie jest tematem marginalnym. Wróciła do debaty publicznej, do badań naukowych, do świadomości społecznej.

Ale – jak podkreślano wielokrotnie – pamięć to dopiero początek. «Jest naszą powinnością znać prawdę» – przypomniano słowa Prezydenta.

Dziewięćdziesiąt lat po tragedii historia wciąż domaga się nie tylko wspomnienia, lecz także działania. Bo – jak powiedział jeden z uczestników – pamięć nie kończy się na słowach.

Ona zaczyna się od odpowiedzialności.

Zdjęcia: Polonijna Agencja Informacyjna

Wizyta delegacji IPN w Kazachstanie

NA ZAPROSZENIE KATARZYNY OSTROWSKIEJ, PREZES ZWIĄZKU POLAKÓW W KAZACHSTANIE, W DNIACH 24-27 LUTEGO 2026 R. W ASTANIE I PAWŁODARZE PRZEBYWAŁA DELEGACJA Z ARCHIWUM IPN W SKŁADZIE: ZASTĘPCY DYREKTORA DR MARIUSZ ŻUŁAWNIK I MARIUSZ KWAŚNIAK ORAZ DR STANISŁAW KOLLER Z WYDZIAŁU BADAŃ I EDUKACJI ARCHIWALNEJ.



Podczas wizyty w Astanie, 24 lutego, dykcja Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej spotkała się z Polakami i przedstawicielami organizacji polonijnych działających w Kazachstanie, m.in. ze Związkiem Polaków w Kazachstanie, Stowarzyszeniem «Polacy» w Astanie (prezes Helena Rogowska) i Stowarzyszeniem «Orszak Polonijny» (viceprezes Katarzyna Czernyszowa).

Celem spotkań była promocja projektu Archiwum Pełne Pamięci, Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej i internetowej bazy danych Indeks Represjonowanych, a także zachęcenie Polonii do przekazywania dokumentów do zasobu archiwalnego IPN.

Przedstawiciele Instytutu spotkali się także z dykcją Biblioteki Narodowej w Astanie, gdzie dyskutowali na temat zorganizowania wernisażu wystawy IPN poświęconej «operacji polskiej» NKWD w latach 1937-1938. Z Zhanosem Karinbayevem, współautorem książki poświęconej polsko-kazachskim stosunkom w XX w., rozmawiali na temat współpracy na polu naukowym. Odwiedzili także Archikatedrę Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Astanie, gdzie zostali przyjęci przez arcybiskupa metropolitę archidiecezji Tomasza Petę i polskich księży.

Następnego dnia przedstawiciele AIPN odwiedzili także wioski w obwodzie akmolińskim, założone w latach



30. XX w. przez polskich zesłańców. W Pietrowce, wspólnie z miejscowym proboszczem ks. Pawłem Kucharским, przed pomnikiem wdzięczności Kazachom ratującym Polaków oddali hołd ofiarom sowieckich represji, a następnie zwiedzili miejscowy kościół. W Andrejewce odwiedzili p. Franciszkę Piankowską, deportowaną z rodzicami z obwodu chmielnickiego w 1936 r.

26 lutego dykcja Archiwum wzięła udział w konferencji («okrągły stół») zorganizowanej w Państwowym Archiwum Obwodu Pawłodarskiego, gdzie zaprezentowała działalność pionu archiwalnego IPN oraz omówiła najważniejsze projekty dokumentacyjne, wydawnicze i wystawiennicze. Podczas rozmów z dyrektorem Smałowem Bachytem Zantasowiczem i jego zastępczynią Nadieżdą Kubik poruszono kwestię współpracy na polu archiwalnym. Pawłodarskie archiwum przechowuje wiele ciekawych dokumentów poświęconych Polakom deportowanym na te tereny w latach 30. i 40. XX w.

Następnego dnia przedstawiciele IPN odwiedzili ks. Łukasza Chłopka, polskiego misjonarza w Kazachstanie. W spotkaniu, które odbyło się w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Pawłodarze, udział wzięła także polska młodzież skupiona w organizacji Liderzy Nowej Fali, działającej przy Związku Polaków w Kazachstanie. Była to doskonała okazja do tego, aby poznać losy ich przodków, zapoznać się z ich bogatą aktywnością popularyzującą polski język, kulturę i historię. Dykcja AIPN przekazała młodzieży materiały edukacyjne.

Źródło: ipn.gov.pl

Święto języka ojczystego w Klubie Polonijnym w Ałmaty

W AŁMATY, W KLUBIE POLONIJNYM ROZBRZMIAŁO POLSKIE SŁOWO – ŻYWE, RADOSNE I PEŁNE EMOCJI. Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA JĘZYKA OJCZYSTEGO ODBYŁO SIĘ WYJĄTKOWE SPOTKANIE, KTÓRE POŁĄCZYŁO EDUKACJĘ Z TWÓRCZĄ PASJĄ, A PRZEDĘ WSZYSTKIM STAŁO SIĘ ŚWIADCTWEM TEGO, JAK SILNIE JĘZYK POLSKI ZAKORZENIONY JEST W SERCACH POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH Z DALA OD OJCZYZNY.



Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Kultury Polskiej «Więź» we współpracy z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Ałmaty. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele miejscowej Polonii oraz słuchacze kursów języka polskiego – zarówno młodzież, jak i dorośli, dla których język ojczysty jest nie tylko przedmiotem nauki, lecz także przestrzenią odkrywania własnej tożsamości.

Program wydarzenia łączył elementy edukacyjne i artystyczne, tworząc spójną i angażującą całość. Uczestnicy mieli okazję zmierzyć się z różnorodnymi zadaniami językowymi – od łamańców językowych i przysłów, przez ćwiczenia fonetyczne, aż po wspólne śpiewanie polskich piosenek.

Zajęcia zostały przygotowane przez nauczycielki skierowane przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą – Annę Świstowską oraz Wiesławę Kalistę, które z ogromnym zaangażowaniem i profesjonalizmem wprowadziły uczestników w świat piękna i bogactwa języka polskiego.

Bo język – zwłaszcza poza granicami kraju – nie jest jedynie narzędziem komunikacji. Jest fundamentem wspólnoty.

Szczególnym momentem spotkania była interpretacja znanego i lubianego wiersza Juliana Tuwima «Rzepka». Wspólne odczytanie tego klasycznego utworu stało się nie tylko literackim doświadczeniem, lecz także okazją do budowania więzi – poprzez śmiech, rytm i wspólne przeżywanie słowa.

Nie zabrakło również akcentu plastycznego. Uczestnicy mogli podziwiać wystawę prac dzieci i młodzieży, poświęconych ich skojarzeniom z Polską. W tych rysun-

kach i kompozycjach – pełnych kolorów, symboli i emocji – Polska jawiła się jako przestrzeń bliska, obecna i ważna, niezależnie od geograficznej odległości.

Wydarzenie swoją obecnością uświetnili goście honorowi: Dariusz Szewczyk, Konsul Generalny RP w Ałmaty, oraz konsul Przemysław Szymański.

Dzięki wsparciu Konsulatu przygotowano nagrody dla uczestników «Potyczek z językiem polskim», które zostały wręczone na zakończenie programu. Był to gest nie tylko uznania, lecz także zachęty do dalszej pracy nad językiem i pielęgnowania polskiej tożsamości.

Organizatorzy wyrazili szczególne podziękowania dla Mariany Temraliyewej, Prezes Centrum Kultury Polskiej «Więź», za współorganizację wydarzenia, a także dla wszystkich uczestników za aktywny udział i zaangażowanie.

Takie inicjatywy pokazują, że troska o język ojczysty nie jest jedynie zadaniem instytucji – jest wspólną odpowiedzialnością całej społeczności.

Spotkanie było czymś więcej niż wydarzeniem kulturalnym. Było przypomnieniem, że język polski – nawet daleko od kraju – pozostaje żywy, rozwija się i jednoczy ludzi.

To właśnie dzięki takim inicjatywom młode pokolenie Polaków w Kazachstanie może nie tylko uczyć się języka, lecz także go przeżywać – jako część własnej historii i tożsamości.

Bo język ojczysty to nie tylko sposób mówienia.

To sposób bycia.

Niech więc inspiruje, łączy i trwa – przekazywany z pokolenia na pokolenie.

Wywiezieni za to, że byli Polakami

Spotkanie w Centralnym Przystanku Historia im. Lecha Kaczyńskiego w Warszawie – relacja

24 KWIETNIA 2026 ROKU W CENTRALNYM PRZYSTANKU HISTORIA IM. LECHA KACZYŃSKIEGO W WARSZAWIE ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE POŚWIĘCONE 90. ROCZNICY PIERWSZEJ MASOWEJ DEPORTACJI POLAKÓW DO SOWIECKIEGO KAZACHSTANU.

Wspotkaniu «O deportacjach Polaków do Kazachstanu» wzięły udział przedstawicielki organizacji polonijnych z Kazachstanu: Katarzyna Ostrowska, prezes Związku Polaków w Kazachstanie, oraz Marianna Temraliyewa, prezes Stowarzyszenia «Więź» w Ałmaty. W wydarzeniu uczestniczyli także: zastępca prezesa Insty-

tutu Pamięci Narodowej (IPN), dr Mateusz Szpytma, oraz dyrektor Archiwum IPN, Marzena Kruk.

Pani Katarzyna i pani Marianna opowiedziały o swojej działalności w Kazachstanie, a także podzieliły się osobistymi doświadczeniami. Podziękowały za dotychczasową współpracę i wyraziły nadzieję na dalsze wsparcie ze strony IPN w organizacji działań edukacyjnych i projektów badawczych, przypominających o tragedii tysięcy deportowanych.

Zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma nawiązał do przypadającej w tym roku 90. rocznicy pierwszej maso-





Zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma



wej akcji represyjnej władz sowieckich wobec naszych rodaków zamieszkujących zachodnie obszary ZSRS:

– Spotykamy się niemal dokładnie w 90. rocznicę zbrodniczej, prowadzącej do czystki etnicznej decyzji rządu sowieckiego z 28 kwietnia 1936 roku o deportowaniu Polaków do kazachskiej republiki sowieckiej. To historia, która w naszym narodzie jest zbyt mało obecna. Chciałbym publicznie podkreślić, że jako Instytut Pamięci Narodowej będziemy pamiętać o tych wszystkich, którzy cierpieli za to, że byli Polakami i będziemy dziękować za to, że przez dziesięciolecia zachowali Polskę nie tylko w sercu, ale i w ojczystym języku.

Podkreślił też znaczenie organizacji polonijnych działających w Kazachstanie, będących żywym świadectwem tego, że mimo tragicznych doświadczeń historii, polska kultura, język i pamięć o korzeniach są pielęgnowane i przekazywane kolejnym pokoleniom.

Marzena Kruk, dyrektor Archiwum IPN, opowiedziała o dotychczasowej współpracy Instytutu z Polonią w Kazachstanie i zaprezentowała wydaną w 2024 r. publikację «Bez winy i przyszłości. Losy członków rodzin «zdrajców ojczyzny» represjonowanych na mocy rozkazu NKWD nr 00486». Na masowy i etniczny charakter deportacji zwrócił uwagę dr Stanisław Koller (AIPN). Wskazał, że były one jednym z etapów szerszego procesu, zmierzającego do likwidacji Polaków jako narodu.

Podczas spotkania został zaprezentowany film dokumentalny «Artefakty z szafy. Historia o moich przodkach zaklęta w przedmioty». Ten poruszający obraz, przygotowany przez Związek Polaków w Kazachstanie, ukazuje losy zesłańców poprzez zachowane dokumenty, listy, fotografie oraz przedmioty codziennego użytku. Film otrzymał nagrodę specjalną w konkursie «Wydarzenie Historyczne Roku 2021», zorganizowanym przez Muzeum Historii Polski.

Opracowano na podstawie materiałów IPN
Fot. Katarzyna Adamów



Muzyka, która łączy serca: wieczór Anny German w Ekibastuzie

W EKIBASTUZIE, W DOMU PRZYJAŹNI, ODBYŁ SIĘ KONCERT «ANNA GERMAN ZAPRASZA WAS», POŚWIĘCONY 90. ROCZNICY URODZIN LEGENDARNEJ ARTYSTKI. TEN WIECZÓR BYŁ NIE TYLKO WYDARZENIEM KULTURALNYM, ALE PRZED E WSZYSTKIM WYRAZEM PAMIĘCI, SZACUNKU I MIŁOŚCI DO TWÓRCZOŚCI PIOSENKARKI, KTÓREJ IMIĘ NA ZAWSZE ZAPISAŁO SIĘ W HISTORII ŚWIATOWEJ SCENY MUZYCZNEJ.

Organizatorem wydarzenia był Związek Polaków w Kazachstanie pod przewodnictwem Katarzyny Ostrowskiej. Przy wsparciu polskich centrów kultury oraz zespołów artystycznych z różnych miast kraju koncert stał się przestrzenią spotkania i dialogu, w której muzyka była wspólnym językiem dla wszystkich obecnych.

Już od pierwszych chwil było jasne, że publiczność czeka nie tylko koncert, ale spójna i przemyślana opowieść muzyczna. Sala była wypełniona po brzegi, a widzowie z uwagą i życzliwością przyjmowali każdego wykonawcę.

Koncert otworzyła Aleksandra Brośawska utworem «Wiosenne tango». To lekkie, jasne wykonanie nadało ton całemu wieczorowi – pełnemu emocji, ale i wewnętrznego spokoju.

Jednym z ważniejszych momentów programu była piosenka «Echo miłości» w wykonaniu Heleny Jefremowej i Antona Jasińskiego. To jeden z najbardziej znanych utworów Anny German, który zyskał szczególną popularność po filmie «Los». W tej interpretacji ponownie wybrzmiał jako historia o uczuciach, które pozostają mimo upływu czasu.

Muzyczna mapa Kazachstanu

W programie wystąpili artyści z różnych regionów kraju. Walentyna Krajczyńska z Kostanaju zaprezentowała utwór «Chcę tańczyć w majową noc» – romantyczną piosenkę o marzeniach i młodości.





Przedstawicielki Centrum Kultury Polskiej w Ekibastuzie – Inna Czeremysina, Polina Sigidina i Inna Sobolewska – wykonały utwór «A on mnie lubi», znany i bliski wielu słuchaczom.

Szczególne miejsce w programie zajęła piosenka «Człowieczy los» w wykonaniu Aleksandry Brosławskiej. To jeden z najważniejszych utworów w repertuarze Anny German – opowieść o drodze człowieka, jego doświadczeniach i wyborach.

Równie poruszająco zabrzmiał utwór «Raz w roku kwitną sady» w wykonaniu Heleny Jefremovej – piosenka od lat kojarzona z nostalgią i wspomnieniami.

Natalia Brosławska zaprezentowała utwór «Miasto zakochanych ludzi», wprowadzając do programu nieco inny, bardziej współczesny nastrój.

Międzynarodowy wymiar

Szczególną atmosferę nadał występ gościa z Polski – Marty Maruszk, która wykonała utwór «Dziękuję ci moje serce».

W programie znalazła się także piosenka «Uroczysko» w wykonaniu Aleksandry Brosławskiej – właśnie z tym utworem reprezentowała Kazachstan w finale konkursu w Warszawie.

Finałem koncertu była «Cyganeria» w wykonaniu zespołu «Maki» z Pawłodaru, a cały wieczór zakończył się wspólnym wykonaniem legendarnej piosenki «Nadzieja». To jeden z najbardziej rozpoznawalnych utworów Anny German – symbol wiary, siły i nadziei.

Początek większej inicjatywy

Koncert w Ekibastuzie stał się pierwszym krokiem w realizacji ogólnokrajowego konkursu piosenek Anny German.

Natalia Brosławska, kierownik projektu ze strony Związku Polaków Kazachstanu, podzieliła się swoimi refleksjami:

«W Polsce konkurs piosenek Anny German odbywa się w każdym województwie – to nas zainspirowało. Pod koniec ubiegłego roku, podczas kongresu polskich organizacji kulturalnych w Astanie, zorganizowanego przez Związek Polaków Kazachstanu, pojawił się pomysł przeprowadzenia podobnego konkursu także w naszych miastach. Mam zaszczyt kierować tym projektem w Kazachstanie i bardzo się cieszę, że pierwszy koncert w gościnnym Ekibastuzie odbył się tak dobrze. To ważny krok. Dzięki piosenkom Anny German uczymy się być bliżej siebie, poznajemy się i odkrywamy nowe talenty. Chciałabym również podziękować Witilijowi Kałmaczewowi, kierownikowi stowarzyszenia «Krynica» przy Związku Polaków w Kazachstanie w Ekibastuzie, za świetną organizację spotkania artystów z różnych miast».

Ten wieczór był czymś więcej niż tylko serią występów. Stał się przestrzenią spotkania kultur, pokoleń i ludzi.

Koncert «Anna German zaprasza Was» pokazał, że dobra muzyka nie traci na aktualności – a twórczość Anny German wciąż znajduje nowych wykonawców i nowych słuchaczy.



Музыка, которая объединяет: вечер Анны Герман в Екибастузе

В ДОМЕ ДРУЖБЫ В ЕКИБАСТУЗЕ СОСТОЯЛСЯ КОНЦЕРТ «АННА ГЕРМАН ПРИГЛАШАЕТ...», ПРИУРОЧЕННЫЙ К 90-ЛЕТИЮ СО ДНЯ РОЖДЕНИЯ ЛЕГЕНДАРНОЙ ПЕВИЦЫ. ЭТОТ ВЕЧЕР СТАЛ НЕ ПРОСТО КУЛЬТУРНЫМ СОБЫТИЕМ, А НАСТОЯЩЕЙ ДАНЬЮ ПАМЯТИ, УВАЖЕНИЯ И ЛЮБВИ К ТВОРЧЕСТВУ АРТИСТКИ, ЧЬЁ ИМЯ НАВСЕГДА ВПИСАНО В ИСТОРИЮ МИРОВОЙ ЭСТРАДЫ.

Организатором мероприятия выступил Союз поляков в Казахстане во главе с его председателем Катажиной Островской. При поддержке польских культурных центров и творческих коллективов из разных городов страны концерт превратился в масштабную площадку культурного диалога, где музыка стала универсальным языком, понятным каждому.

С первых минут стало ясно: зрителей ждёт не просто концерт, а тщательно выстроенное музыкально-драматическое повествование. Зал был полностью заполнен – публика с особым вниманием и теплотой встречала каждого исполнителя, создавая атмосферу искреннего сопереживания и единения.

Концерт открылся песней «Весеннее танго» в исполнении Александры Брославской – лауреата международного конкурса Анны Герман в Польше. Эта композиция задавала тон всему вечеру: лёгкая, светлая, наполненная надеждой, она словно символизировала саму суть творчества Герман – чистоту, искренность и внутренний свет.

Одной из центральных тем программы стала песня «Эхо любви» в исполнении Елены Ефремовой и Антона Ясинского. Пожалуй, это один из самых известных хитов Анны Герман. Эта композиция обрела особую популярность после выхода фильма «Судьба», где прозвучала как музыкальное отражение глубокой, трагичной и одновременно светлой любви. В исполнении участников концерта она вновь ожила, напоминая о том, что настоящие чувства не подвластны времени.

Музыкальная география Казахстана

Особое внимание в программе было уделено исполнителям из разных регионов. Так, Валентина Крайчиньска из Костаная блестяще представила песню «Chcę tańczyć w tajowej noc» – романтическую польскую композицию о мечтах, юности и желании жить полной жизнью.

Представители Центра польской культуры Екибастуза – Инна Черемисина, Полина Сигидина и Инна Соболевская – исполнили песню «А он мне нравится». Эта композиция, знакомая многим, рассказывает о первых чувствах и тонкой женской эмоциональности, столь характерной для репертуара Анны Герман.

Песня «Człowieczy los» («Человеческая судьба»), вновь прозвучавшая в исполнении алматинки





Александры Брославской, тронула сердца зрителей. Эта композиция считается одной из самых значимых в творчестве Анны Герман. Она рассказывает о жизненном пути человека, о радостях и испытаниях, которые формируют личность. Именно с этой песней многие артисты выходят на международные конкурсы, ведь она требует не только вокального мастерства, но и глубокой эмоциональной отдачи.

Не менее трогательной стала песня «Один раз в год цветут сады» в исполнении Хелены Ефремовой. Этот хит давно стал символом ностальгии, светлой грусти и воспоминаний о любви, которая оставляет след в сердце на всю жизнь.

Наталья Брославская представила композицию «Город влюблённых людей» – песню о романтике, чувствах и особом состоянии души, когда весь мир окрашен в оттенки любви.

Международное звучание

Особую атмосферу вечеру придало участие гости из Польши – Мартыны Марушак, исполнившей трогательную песню «Dziękuję ci moje serce» («Спасибо тебе, моё сердце»). Эта композиция стала своеобразным признанием в любви жизни, судьбе и внутренней силе человека.

Также в программе прозвучала песня «Uroczysko» в исполнении Александры Брославской – именно с ней артистка представляла Казахстан в финале международного конкурса в Варшаве. Песня наполнена поэтичностью и тонкой эмоциональностью, что делает её особенно близкой духу творчества Анны Герман.

Финальным аккордом программы стала композиция «Suganeria» в исполнении ансамбля «Маки» из Павлодара, а завершился концерт легендарной песней «Надежда», которую исполнили все участники вечера. «Надежда» – одна из самых узнаваемых песен Анны Герман, ставшая символом веры в лучшее, внутренней силы и света даже в самые сложные моменты жизни.

Концерт — начало большого проекта.

Руководитель республиканского конкурса песен Анны Герман от Союза поляков в Казахстане – Наталья

Брославская – поделилась планами организаторов по дальнейшему продолжению конкурса и своими впечатлениями: «В Польше конкурс песен Анны Герман проходит в каждом воеводстве – нас эта вдохновило. И в конце прошлого года, на конгрессе культурных польских объединений в Астане, организованном Союзом поляков в Казахстане, возникла идея проведения аналогичного конкурса для всех желающих и в наших казахстанских городах. Мне выпала честь стать руководителем данного конкурса в Казахстане, по решению председателя Союза поляков Катажины Островской, и я очень рада, что первый концерт в гостеприимном Екибастузе прошел так успешно и масштабно. Это действительно важный шаг. Через песни Анны Герман мы учимся быть ближе друг к другу, знакомимся, находим новые голоса и новые таланты. Хочется поблагодарить руководителя Объединения «Криница» при Союзе поляков в Казахстане из Екибастуза Виталия Калмачева, за отличную организацию встречи артистов из разных городов».

Этот вечер стал не просто чередой музыкальных номеров, а настоящим культурным мостом между странами, поколениями и сердцами людей. Через песни Анны Герман зрители вновь прикоснулись к вечным темам – любви, судьбе, надежде и человеческой доброте.

Концерт «Анна Герман приглашает...» доказал: подлинное искусство не знает границ, а голос, наполненный искренностью, продолжает звучать даже спустя десятилетия.



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa

Tragiczne lata deportacji wspomniano w Kostanaju

WSPOMNIENIA O TRAGICZNYCH LATACH DEPORTACJI POLAKÓW SPRZED DZIEWIĘDZIESIĘCIU LAT STAŁY SIĘ TEMATEM UROCZYSTEGO WYDARZENIA, KTÓRE ODBYŁO SIĘ 25 KWIEŃNIA 2026 ROKU W KOSTANAJU.



Niewielka, lecz pojemna i przytulna sala Centralnej Biblioteki Miejskiej im. N. Ostrowskiego z trudem pomieściła wszystkich chętnych do udziału w uroczystości. Ludzie przychodzili całymi rodzinami, a szczególnie cieszyła obecność licznej młodzieży, dzieci i nastolatków, którzy aktywnie uczestniczyli w wydarzeniu.

Symboliczny charakter miały zarówno scena wprowadzająca w wykonaniu dwóch chłopców – Eliasa Polewoj i Eugeniusza Daukszy, jak i wiersz zaprezentowany przez Mirosława Linnika, które wybrzmiały niczym hymn pamięci dzieci o cierpieniach swojego narodu.

Spotkanie poświęcone tragicznym wydarzeniom otworzył przewodniczący polskiego stowarzyszenia w Kostanaju, Wiktor Radomski. Przedstawił on honorowych gości wydarzenia, wśród których znaleźli się przedstawiciele Kostanajskiego Uniwersytetu Regionalnego im. Achmeta Baitursynowa: profesor Katedry Nauk Społeczno-Humanistycznych, docent Ajtmuchambetow Ajdar Abajewicz; dziekan Wydziału Nauk Społeczno-Humanistycznych, kandydat nauk historycznych Tabuldenow Alibek Nurmaganbetowicz; kierownik Katedry Nauk Społeczno-Humanistycznych, kandydat nauk historycznych Ismailow Serikżan Sagyndykowicz.

Zaproszeni goście w sposób zwięzły, a zarazem interesujący opowiedzieli o prowadzonych przez siebie badaniach naukowych i archiwalnych dotyczących

deportacji Polaków do Kazachstanu, realizowanych we współpracy z polskimi instytucjami edukacyjnymi i archiwalnymi. Wystąpienia te wzbudziły duże zainteresowanie wśród uczestników spotkania.

Nie jest to zaskakujące, gdyż dzięki pracy tych badaczy dokumentowane fakty historyczne przyczyniają się do kształtowania świadomości narodowej, zrozumienia korzeni własnego narodu oraz zachowania dziedzictwa kulturowo-moralnego przodków.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była poruszająca pieśń «Ziemia Kazachstanu» w wykonaniu Walentyny Krajczyńskiej. Stanowiła ona podsumowanie całego wydarzenia – pamiętamy o cierpieniu i bólu naszego narodu oraz na zawsze pozostaniemy wdzięczni narodowi kazachskiemu, który wyciągnął pomocną dłoń do Polaków w trudnych chwilach ich życia.

Autorki: Irina Kaliużnaja, Olga Polewaja

W Domu Polskim w Pierwomajce odbył się konkurs «Piękne Czytanie»

W MURACH DOMU POLSKIEGO W PIERWOMAJCE MIAŁO MIEJSCE WYJĄTKOWE ŚWIĘTO SŁOWA – PROJEKT «PIĘKNE CZYTANIE». WYDARZENIE TO POŁĄCZYŁO MIŁOŚNIKÓW LITERATURY RÓŻNYCH POKOLEŃ: OD NAJMŁODSZYCH LEKTORÓW PO DOROSŁYCH UCZESTNIKÓW. KAŻDY Z NICH ZAPREZENTOWAŁ NIE TYLKO BIEGŁOŚĆ W CZYTANIU TEKSTÓW, ALE TAKŻE NIEZWYKŁY ARTYZM I WRAŻLIWOŚĆ.



Konkurs po raz kolejny udowodnił, że żywe, uważne czytanie pozostaje istotnym elementem życia kulturalnego naszej społeczności. Uczestnicy rywalizowali w mistrzowskiej deklamacji, starając się oddać całą głębię i piękno wybranych utworów.

Nasi Laureaci

Na podstawie wystąpień jury wyłoniło najlepszych uczestników, którzy zostali uhonorowani cennymi nagrodami.

Kategoria młodzieżowa:

I miejsce: Radmiła Dembicka

II miejsce: Tamila Tomowa oraz Kiril Suchowolski

III miejsce: Waleria Boris

Kategoria dorosłych:

Zwycięzcami zostali małżonkowie Irina i Wiktor Popławscy, którzy wykazali się pasją do literatury oraz wspaniałym przykładem wspólnej twórczości rodzinnej.

«Projekt «Piękne Czytanie» to nie tylko konkurs. To okazja, by usłyszeć siebie nawzajem, dotknąć klasyki i zobaczyć, jak wielu utalentowanych ludzi mieszka w Pierwomajce» – podkreślają organizatorzy.

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom zasłużonych nagród i dziękujemy wszystkim uczestnikom za ich szczerą i talent!

Słowo, które łączy

Konkurs Pięknego Czytania w Czkałowie

W DOMU POLSKIEJ KULTURY W CZKAŁÓWIE (OBWÓD PÓŁNOCNO-KAZACHSTAŃSKI) TEGO DNIA PANOWAŁA SZCZEGÓLNA ATMOSFERA. NIE BYŁA TO JEDYNI KOLEJNA INICJATYWA EDUKACYJNA – BYŁO TO PRAWDZIWE ŚWIĘTO SŁOWA, SPOTKANIE Z JĘZYKIEM, KTÓRY POZOSTAJE CZYMŚ WIĘCEJ NIŻ NARZĘDZIEM KOMUNIKACJI. JEST ZNAKIEM TOŻSAMOŚCI, MOSTEM ŁĄCZĄCYM POKOLENIA I ŻYWYM ŚWIADECTWEM HISTORII.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego odbył się Konkurs Pięknego Czytania – wydarzenie, które w swojej formie może wydawać się skromne, lecz w rzeczywistości niesie ogromny ładunek znaczeń.

Język jako dziedzictwo

Dla Polaków mieszkających w Kazachstanie język ojczysty nie jest oczywistością. Przez dziesięciolecia był przechowywany w domach, przekazywany szeptem, pielęgnowany mimo przeciwności. To właśnie dzięki niemu możliwe było zachowanie więzi z kulturą, historią i duchowym dziedzictwem przodków. Dlatego każde wydarzenie, które daje możliwość obcowania z polskim słowem, nabiera szczególnego znaczenia.

Konkurs w Czkałowie miał jasno określone cele: rozwijanie umiejętności czytelniczych w języku polskim, pogłębianie rozumienia tekstu, doskonalenie dykcji i interpretacji, a także stworzenie przestrzeni, w której uczestnicy mogą zaprezentować swoje umiejętności.

Piękno słowa

Do konkursu zgłosiło się 14 uczestników – dzieci i młodzież, dla których język polski jest zarówno nauką, jak i odkrywaniem własnych korzeni. Każdy z nich zaprezentował dwa teksty: wiersz Juliana Tuwima «Mróz» oraz refleksyjny utwór Bruno Ferrero «Dlaczego to spotyka właśnie mnie?».

Był to wybór nieprzypadkowy. Z jednej strony – klasyka polskiej literatury dziecięcej, rytmiczna, wymagająca wycucia języka i jego muzyczności. Z drugiej – tekst skłaniający do refleksji, wymagający dojrzałości interpretacyjnej.

Słowo – wypowiedzane głośno, świadomie i z emocją – nabierało nowego znaczenia.

Sztuka czytania

Uczestników oceniało jury złożone z osób szczególnie wrażliwych na piękno języka – mistrzów pięknego czytania. Brano pod uwagę nie tylko poprawność, lecz także kulturę słowa i indywidualny sposób interpretacji.



Oceniano:

- bezbłędną czytania
- prawidłową dykcję i intonację
- płynność
- umiejętność nadania tekstowi własnego charakteru

Bo piękne czytanie to nie tylko technika – to sztuka.

Uczestnicy i zwycięzcy

Tytuł Mistrza Pięknego Czytania zdobyła Bronisława Ochman z Czkałowa, której interpretacja wyróżniła się dojrzałością i wycuciem słowa.

Drugie miejsce zajęła Oksana Czurakowa z Jasnej Polany, a trzecie – Katarzyna Śliwińska z Czkałowa.

Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia, ponieważ – jak podkreślali organizatorzy – każdy występ był świadectwem pracy, zaangażowania i szacunku dla języka.

Więcej niż konkurs

Takie wydarzenia jak Konkurs Pięknego Czytania mają znaczenie wykraczające daleko poza edukację.

To właśnie tutaj język polski przestaje być szkolnym przedmiotem, a staje się żywym doświadczeniem – przestrzenią spotkania, emocji i wspólnoty.

Dzięki pracy nauczycieli, w tym nauczycieli kierowanych przez ORPEG, oraz zaangażowaniu lokalnych środowisk polonijnych, młode pokolenie ma szansę nie tylko uczyć się języka, lecz także go przeżywać.

A to różnica fundamentalna.

*Stanisław Wojewódka,
nauczyciel skierowany do pracy
dydaktycznej przez ORPEG,
Czkałowo*



Dofinansowano przez
Instytut Rozwoju Języka Polskiego
ze środków budżetu państwa

Wesoła Majówka Polonijna

MAJÓWKA TO JEDNO Z TYCH WYDARZEŃ, NA KTÓRE POLONIA KAZACHSTAŃSKA CZEKA PRZEZ CAŁY ROK. TO CZAS SPOTKAŃ, ROZMÓW I WSPÓLNEGO ŚWIĘTOWANIA AŻ TRZECH WAŻNYCH DNI: ŚWIĘTA PRACY (1 MAJA), DNIA FLAGI RP I DNIA POLONII (2 MAJA) ORAZ ŚWIĘTA KONSTITUCJI 3 MAJA.

WZambylskim Obwodowym Centrum Języka i Kultury Polskiej «Polonez» w Tarazie oraz w Polskim Centrum Kultury «Ojczyzna» w Szymkencie majówka stała się piękną tradycją. Dzięki wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Ałmaty co roku spotykamy się na łonie natury, aby porozmawiać, pośpiewać polskie piosenki, potańczyć i po prostu spędzić czas w serdecznej atmosferze.

Tegoroczna majówka odbyła się 2 maja w malowniczym wąwozie Berkara w rejonie Żułan Zambylskiej Obłasti. Wśród gości honorowych znaleźli się: Konsul Generalny RP w Ałmaty Dariusz Szewczyk, Wicekonsul Ewa Szewczyk oraz o. Cezary, kapłan rzymskokatolickiej parafii Wniebowzięcia NMP. Do Tarazu przyjechała również delegacja Polskiego Centrum Kultury «Ojczyzna» z Szymkentu na czele z jego przewodniczącą Żaną Gadecką.

Delegacji Centrum «Polonez» przewodniczyła jego wieloletnia prezes, Larysa Kalkowa.

Spotkanie rozpoczęliśmy wspólnym odśpiewaniem hymnu Polski. Następnie pani Ewa Szewczyk poprowadziła ciekawy i pełen humoru quiz wiedzy o Polsce. Dla dzieci i młodzieży przygotowano konkurencje sportowe, a chętni mogli spróbować swoich sił w grach logicznych.

Piękna pogoda, polskie piosenki i bogaty program sprawiły, że atmosfera była naprawdę wyjątkowa. Na obiad taraska Polonia przygotowała aromatyczny uzbecki płow – w końcu Kazachstan to kraj ponad 130 narodów, a wspólnie stoły najlepiej pokazują bogactwo tej różnorodności.

Majówka to nie tylko zabawa, ale także ważny element budowania więzi wśród członków polskich organizacji. Takie spotkania zbliżają nas do siebie, umacniają poczucie wspólnoty i pozwalają pielęgnować kulturę oraz tradycje naszej historycznej Ojczyzny.

Larysa Kalkowa, Taraz



Весёлая Маёвка

ПОЛЬСКАЯ МАЁВКА – ПРАЗДНИК, КОТОРЫЙ КАЖДЫЙ ГОД С НЕТЕРПЕНИЕМ ЖДЕТ КАЗАХСТАНСКАЯ ПОЛОНИЯ. ЭТО ВОЗМОЖНОСТЬ ВСТРЕТИТЬСЯ ДРУЗЬЯМ, ЧТОБЫ ОТПРАЗДНОВАТЬ СРАЗУ ТРИ ПРАЗДНИКА: ДЕНЬ ЕДИНСТВА НАРОДА КАЗАХСТАНА, ДЕНЬ ПОЛОНИИ И ДЕНЬ КОНСТИТУЦИИ ПОЛЬШИ 3 МАЯ.

У нас в Жамбылском областном центре языка и польской культуры «Полонез» города Тараз и Общественного объединения «Польский культурный центр «Ojczyzna» города Шымкент, при поддержке Генерального консульства Республики Польша в Алматы, стало доброй традицией проводить маёвку на природе, где можно пообщаться, попеть польские песни, потанцевать и просто хорошо провести время.

В этом году наша маёвка прошла 2 мая в ущелье Беркара Жуалынского района Жамбылской области. Почетными гостями были: Генеральный консул Республики Польша в Алматы Дариуш Шевчык, вице-консул РП в Алматы Эва Шевчык, священник Римско-Католического Прихода Успения Богородицы отец Цезарий. А также к нам присоединилась делегация Польского культурного центра «Ojczyzna» города Шымкент под руководством его председателя Жанны Гадецкой.

Делегацию Жамбылского областного центра языка и культуры «Полонез» возглавила бессменный председатель Лариса Калькова.

Встреча началась совместным исполнением гимна Польши. Потом пани Эва Шевчык провела увлекатель-

ную викторину. Для детей и подростков были организованы спортивные состязания, желающие могли поучаствовать в играх на логику.

Прекрасная погода, польские песни, интересная программа – что еще нужно, чтобы душа отдохнула? На обед таразская Полония приготовила вкусный узбекский плов – ведь недаром говорят, что Казахстан – земля 130 народов. За общим столом мы все могли пообщаться и поговорить, пошутить и обменяться впечатлениями. Такое общение сближает членов польских этнокультурных объединений, приобщает их к культуре исторической Родины.

Лариса Калькова, Тараз



Polskie serca z Kazachstanu



DUMĄ STOWARZYSZENIA POLAKÓW OBWODU PAWŁODARSKIEGO «POLONIA» SĄ ZESPOŁY ARTYSTYCZNE, KTÓRE CO ROKU BIORĄ UDZIAŁ W FESTIWALACH, KONCERTACH I INNYCH WYDARZENIACH, PREZENTUJĄC POLSKĄ KULTURĘ NA SCENACH KAZACHSTANU. JEDNAK ICH WIELOLETNIEM MARZENIEM BYŁO PRAWDZIWE TOURNÉE PO POLSCE I WRESZCIE SPEŁNIŁO SIĘ ONO W STYCZNIU TEGO ROKU. DZIŚ, GDY WRACAMY MYŚLAMI DO NASZEJ KILKUDNIOWEJ PODRÓŻY, WCIĄŻ TRUDNO NAM UWIERZYĆ, ŻE NAPRAWDĘ SIĘ ONA ODBYŁA.

Wszystko zaczęło się od ważnego wydarzenia latem 2025 roku, kiedy Pawłodar odwiedzi-li wyjątkowi goście – ekipa filmowa przygotowująca reportaże dla kanału TVP Polonia, na czele z prezes Fundacji «Studio Wschód» – panią Grażyną Orłowską-Sondej. Delegacja spotkała się z przedstawicielami pawłodarskiej «Polonii», a także z proboszczem katolickiego kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – księdzem Łukaszem Chłopkiem, który aktywnie współpracuje ze stowarzyszeniem i wnosi znaczący wkład w zachowanie tradycji duchowych. Szczególne zainteresowanie gości wzbudziła działalność stowarzyszenia na rzecz zachowania pamięci historycznej. Odwiedzili oni jedną z najstarszych nekropoli miasta – Cmentarz Pachomowski, gdzie spoczywają Polacy, w tym także deportowani w latach 30. i 40. XX wieku.

Działające przy «Polonii» zespoły muzyczne «Syreny» i «Narcy» z przyjemnością zaprezentowały gościom

swoje umiejętności wokalne. Zarejestrowano nagrania wybranych utworów z naszego bogatego repertuaru oraz przeprowadzono wywiady z członkami zespołów – zarówno starszego, jak i młodszego pokolenia.

Do takich spotkań członkowie pawłodarskiego stowarzyszenia zawsze podchodzą z wielkim wzruszeniem. Starają się dzielić cząstką polskiej kultury mimo kilkutyśnej odległości. Z taką samą serdecznością do tutejszej Polonii odniosła się pani Grażyna Orłowska-Sondej, obiecując, że zespoły wkrótce zostaną zaproszone do Polski. Przyjęliśmy to z nadzieją, choć gdzieś w głębi duszy wielu z nas nie wierzyło, że to marzenie się spełni. Niejednokrotnie już czekaliśmy na zaproszenia od różnych organizacji, rozumiejąc jednak, że jest to bardzo trudne i kosztowne przedsięwzięcie.

W listopadzie 2025 roku rozpoczęły się wydarzenia, które doprowadziły do długo oczekiwanego tournée: burmistrz miasta Syców, Łukasz Kuźmich, przesłał dla naszych zespołów oficjalne zaproszenie na XXIII koncert charytatywny «Polacy – Polakom». Radość, niedowierzenie i natychmiastowa mobilizacja – rozpoczęły się intensywne, codzienne próby. Wkrótce okazało się, że będziemy także gośćmi w niewielkim mieście Bogatynia, gdzie w tamtejszym Domu Kultury zaprezentujemy mieszkańcom nasz program koncertowy. Tak oto wyruszyliśmy w podróż 16-osobową grupą, w której



znalazł się również proboszcz pawłodarskiej parafii – ksiądz Łukasz, a także nauczycielka języka polskiego – pani Jadwiga Kozłowska.

Droga była długa i wymagająca: niemal 30 godzin zajęło nam dotarcie do pierwszego miejsca pobytu – Bogatyni. Towarzyszyły nam emocje, zmęczenie oraz lekki niepokój – czy bez problemu przekroczymy granicę, czy dokumenty będą w porządku. Gdy jednak formalności przebiegły szybko i bez trudności, poczuliśmy ogromną ulgę. A kiedy stanęliśmy na polskiej ziemi, rozczęła się prawdziwa przygoda.

Już na lotnisku organizatorzy powitali nas z wielką serdecznością i uwagą – zgodnie z polską tradycją – chlebem i solą oraz białymi i czerwonymi różami. Pobyt w Bogatyni był pełen wrażeń, a także wzruszających momentów. Przygotowano dla nas bogaty program turystyczny, a jednym z najbardziej niezwykłych doświadczeń była wycieczka na Trójstyk – granicę Polski, Czech i Niemiec. To właśnie tam po raz pierwszy zobaczyliśmy, jak wygląda podróżowanie po Europie – bez kontroli i formalności. Było to dla nas czymś niesamowitym – jednego dnia znaleźliśmy się zarówno w niemieckim Zittau, jak i w czeskim Hrádku nad Nysą. Tego samego dnia w pięknej restauracji czekał na nas obiad z gościnnymi gospodarzami na czele z burmistrzem Bogatyni – Wojciechem Dobrołowiczem.

Wieczorem odbył się pierwszy koncert, którego tytuł zobaczyliśmy na billboardach już przy wjeździe do miasta – «Polskie serca z Kazachstanu». Wyprasowane stroje, próba generalna na scenie, makijaż, strojenie instrumentów i stres związany z każdym występem – wszystko to łączyło się w jedno pełne napięcia oczekiwanie. Serca były szybciej niż zwykle, bo nie był to zwykły koncert – chcieliśmy przeżyć te chwile i zapamiętać je na zawsze. Nie mogliśmy zawieść organizatorów ani publiczności, która przyjechała także z okolicznych miejscowości.

Przed koncertem zaprezentowano film o życiu Polaków we współczesnym Kazachstanie oraz o trudnej historii ich przodków, którzy niemal 90 lat temu trafili w ciężkie warunki odległego stepu. O trudach, z jakimi mierzyli się zesłańcy marzący o powrocie do ojczyzny, opowiedział w swoim wystąpieniu ksiądz Łukasz Chłopek. Podkreślił, że wielu Polakom udało się zachować kulturę, język i tradycje, które do dziś przekazywane są kolejnym pokoleniom.

Wypełniająca salę publiczność słuchała w skupieniu wykonywanych przez nas polskich pieśni ludowych i patriotycznych, czasem śpiewając razem z nami. Szczególnym entuzjazmem przyjęto nasze ulubione układy wokalnie-taneczne: «Do ciebie Kasiuniu» i «Czerwone jabłuszko». Niemal przez cały koncert towarzyszyły nam burzliwe oklaski, które głęboko nas wzruszały. Bisom, rozmowom, wspólnym zdjęciom nie było końca.

Byliśmy zachwyceni i dumni, że nasz występ wywołał tyle emocji. Ta radość towarzyszyła nam również podczas uroczystej kolacji, gdzie mogliśmy spróbować tradycyjnych polskich potraw, a następnie wspólnie śpiewać i tańczyć z burmistrzem. Mimo zmęczenia nie chcieliśmy wracać do hotelu, choć rano czekała nas długa podróż do Sycowa i kolejny koncert «Rodacy – Rodakom».

Po drodze zatrzymaliśmy się jeszcze w Działoszynie, by tam w towarzystwie burmistrza Bogatyni złożyć kwiaty przed pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki, który w miejscowym kościele pw. św. Bartłomieja rozpoczął kapłańską drogę i w 1972 roku odprawił swoją prymicyjną mszę świętą.

Po szybkim obiedzie w Sycowie odbyła się próba na scenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam poznaliśmy także polskie zespoły z Mościsk na Ukrainie. Wychodząc na scenę, czuliśmy mieszankę emocji – strach, niepewność, ale też dumę i ekscytację. Reakcje publiczności przerosły nasze oczekiwania – zostaliśmy przyjęci z ogromnym entuzjazmem. Wiele dowo-



dów uznania, wywiady oraz wzruszające spotkania z rodzinami i repatriantami były dla nas wielką radością. Niezapomnianym momentem był występ jednej z najpopularniejszych polskich artystek, Justyny Steczkowskiej, która zaprosiła nas na scenę do wspólnego śpiewania kolęd. Po koncercie wolontariusze serdecznie nas pożegnali, wręczając upominki i śpiewając piosenkę «Wszystkiego dobrego życzymy».

Wieczór zakończyło wspólne Spotkanie Oplatkowe, na którym w geście wdzięczności za możliwość występów w Polsce – organizatorom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w realizację tego przedsięwzięcia – wręczyliśmy prezenty przywiezione z Kazachstanu. Ten wyjątkowy, pełen emocji wieczór dla wielu z nas pozostanie w pamięci na zawsze.

Następnego dnia podczas niedzielnej mszy w kościele Matki Bożej Częstochowskiej zaśpiewaliśmy kilka kolęd, a następnie udaliśmy się do Wrocławia. Spacer po Rynku zachwyił nas architekturą i wyjątkową atmosferą. Trafiliśmy także na czas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – wydarzenie pełne energii, otwartości i solidarności, a kolację tego dnia zjedliśmy... w McDonad's.

Ostatni dzień pobytu w Polsce zaczął się od wzruszającej niespodzianki – wcześniej rano przyjechał pożegnać się z nami burmistrz Sycowa, a potem krótki, ale równie intensywny pobyt w Warszawie. Spacer po Starym Mieście, wizyta w kościele Świętego Krzyża, gdzie spoczywa serce Fryderyka Chopina, Pomnik Małego Powstańca oraz zakup pamiątek – wszystko to pozostawiło niezapomniane wrażenia. W Domu Polonii mieliśmy zaszczyt rozmawiać z panią Zenoną Bańkowską – dyrektorem zarządzającym Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» oraz panią Anitą Staszkiwicz – odpowiedzialną za planowanie i rozwój tej organizacji. Spotkał się również z młodymi działaczami naszej «Polonii», którzy obecnie mieszkają i studiują w Warszawie. Jeszcze tylko ostatnie zakupy w centrum handlowym

«Złote Tarasy», ostatnie wspólne zdjęcie «pod gitarą» i ... nadszedł czas powrotu do Kazachstanu.

Było nam trochę smutno, że ten niezwykły czas dobiegł końca, ale jednocześnie czuliśmy ogromną wdzięczność za wszystko, czego doświadczyliśmy. Ta podróż była czymś więcej niż tylko wyjazdem artystycznym – była spełnieniem marzeń oraz lekcją odwagi i otwartości. Wróciliśmy bogatsi o wspomnienia i nowe marzenia. W naszych sercach pojawiło się pragnienie, by kiedyś tu wrócić – na dłużej, może na letnie kursy językowo-turystyczne, by jeszcze pełniej poznać przyrodę, spokojnie podziwiać zabytki i głębiej poczuć atmosferę tego niezwykle gościnnego kraju nad Wisłą.

*Elina Makarowa –
członkini zarządu Stowarzyszenia Polaków Obwodu
Pawłodarskiego «Polonia»
Jadwiga Kozłowska –
nauczycielka języka polskiego*

«Польские сердца из Казахстана»

ГОРДОСТЬЮ ПАВЛОДАРСКОГО ОБЛАСТНОГО ОБЩЕСТВА ПОЛЯКОВ «ПОЛОНИЯ» ЯВЛЯЮТСЯ ТВОРЧЕСКИЕ КОЛЛЕКТИВЫ, КОТОРЫЕ ЕЖЕГОДНО УЧАСТВУЮТ В ФЕСТИВАЛЯХ, КОНЦЕРТАХ И ДРУГИХ МЕРОПРИЯТИЯХ, ПРЕДСТАВЛЯЯ ПОЛЬСКУЮ КУЛЬТУРУ НА СЦЕНАХ КАЗАХСТАНА. ОДНАКО ДАВНЕЙ МЕЧТОЙ, ВОПЛОТИВШЕЙСЯ В РЕАЛЬНОСТЬ В ЯНВАРЕ ЭТОГО ГОДА, СТАЛО НАСТОЯЩЕЕ ТУРНЕ ПО ПОЛЬШЕ. СЕГОДНЯ, КОГДА МЫ ВОЗВРАЩАЕМСЯ МЫСЛЯМИ К НАШЕЙ МНОГОДНЕВНОЙ ПОЕЗДКЕ, НАМ ВСЁ ЕЩЁ ТРУДНО ПОВЕРИТЬ, ЧТО ОНА ДЕЙСТВИТЕЛЬНО СОСТОЯЛАСЬ.

А началось все с яркого события лета 2025 года, когда Павлодар посетили особые гости – съёмочная группа, работающая над репортажами для телеканала TVP Polonia, во главе с президентом фонда «Студия Восток» пани Гражиной Орловской-Сондей. Делегация познакомилась с представителями Павлодарской «Полонии», а также посетила католический приход святой Терезы Младенца Иисуса. В приходе состоялась встреча с настоятелем – отцом Лукашем Хлопаком, который активно сотрудничает с обществом и вносит значительный вклад в сохранение духовных традиций. Особый интерес у гостей вызвала деятельность общества по сохранению исторической памяти. Гости посетили одно из старейших кладбищ города – Пахомовское, где покоятся поляки, в том числе и депортированные в 30–40-е гг. прошлого века.

Музыкальные коллективы «Сырэны» и «Нарцыз», действующие при «Полонии», с удовольствием познакомили гостей со своим творчеством. Были проведены съёмки музыкальных номеров из репертуара и интервью с участниками коллективов – как старшего, так и молодого поколения.

К таким встречам участники «Полонии» Павлодара всегда относятся с особым трепетом. Члены общества стремятся поделиться частичкой польской культуры, невзирая на расстояние в 4000 км. С таким же теплом отнеслась к полякам Павлодара пани Гражина Орловска-Сондей, пообещав, что коллективы в ближайшее время будут приглашены в Польшу. Мы приняли это с надеждой, но где-то в глубине души многие из нас не верили, что эта мечта сбудется. Мы уже не раз ждали приглашения от разных организаций, но понимаем, что это очень сложный и дорогостоящий проект.

В ноябре 2025 года было положено начало событиям, которые привели к долгожданному гастрольному туру: бурмистр города Сыцува Лукаш Кузмич прислал официальное приглашение коллективам Павлодарской «Полонии» на XXIII благотворительный концерт «Polacy – Polakom».



Радость, недоверие и моментальная мобилизация – начались интенсивные ежедневные репетиции. Чуть позже выяснилось, что мы также будем гостями в небольшом городке Богатыня, где в местном доме культуры представим его жителям свою концертную программу. Так, командой, состоящей из 16-ти человек, включая настоятеля Павлодарского прихода – отца Лукаша, а также учителя польского языка – пани Ядвигу Козловску, началось наше путешествие.

Дорога была долгой и непростой: почти 30 часов мы добирались до первой точки пребывания – города Богатыня. В пути нас сопровождало предвкушение, усталость, а также лёгкий страх – пройдёт ли всё благополучно, удастся ли без проблем пересечь границу, окажутся ли документы в порядке. Однако, когда формальности прошли быстро и без трудностей, мы почувствовали огромное облегчение. А когда ступили на польскую землю, началось настоящее приключение!

Уже в аэропорту с искренним радушием и большим вниманием, организаторы, по польской традиции, встретили нас хлебом и солью, одарив белыми и красными розами! Пребывание в Богатыне было полно впечатлений и трогательных моментов. Хозяйка подготовили для нас насыщенную туристическую программу. Одним из самых необычных впечатлений стала поездка на Трёхграничье – границу Польши, Чехии и Германии. Именно там мы впервые своими глазами увидели, как выглядит путешествие по Европе – без контроля, без формальностей. Это было для нас чем-то невероятным – в один день мы оказались и в немецком Циттау, и в чешском городе Градек-над-Нисоу. В тот же день в красивом ресторане нас ждал обед с радушными хозяевами во главе с бурмистром Богатыни Войцехом Доброловичем. И вечером – первый концерт, название которого мы с восхищением увидели еще при въезде в город



на рекламных билбордах – «Польские сердца из Казахстана».

Отглаженные костюмы, «прогон» репертуара на сцене, макияж, настройка инструментов и переживание за каждый выход – всё сливалось в одно волнительное ожидание перед выступлением. Сердце билось сильнее обычного, ведь это был не просто концерт, когда очень старались исполнить всё идеально, а момент, который хотелось прожить и запомнить навсегда. Мы не могли подвести заботливых организаторов и зрителей, которые приехали также из окрестных мест.

Перед концертной программой был показан фильм о жизни поляков в современном Казахстане, а также о трагической истории их предков, попавших почти 90 лет назад в нечеловеческие условия далёкой степи, где приходилось много работать и бороться за выживание. О трудностях, с которыми сталкивались вынужденные переселенцы, мечтавшие вернуться домой, и о чувстве отчуждённости от Родины рассказал в своем приветственном слове отец Лукаш Хлопек. Он подчеркнул, что многие из поляков, несмотря ни на что, смогли сохранить свою культуру, язык и традиции, которые до сих пор бережно передаются следующими поколениями Полонии, в том числе такими организациями, как наше общество.

Полный зал замирал, слушая исполняемые нами польские народные, патриотические песни, а иногда и подпевал знакомые композиции. С особым восторгом были встречены наши любимые вокально-хореографические постановки «Do siebie Kasiuniu» и «Czerwone jabłuszko». Практически весь концерт сопровождался бурными овациями, растроганными

нас всех, ведь такого мы точно не ожидали. Аплодисменты, вызовы на бис, тёплые разговоры, бесконечные фотосессии – мы были в восхищении, и в то же время гордились, что наше выступление вызвало у зрителей столько восторга.

Эта радость сопровождала нас и во время торжественного ужина, специально приготовленного для нас, чтобы мы могли попробовать традиционные польские блюда, а затем... станцевать и спеть вместе с бурмистром. Несмотря на усталость, нам не хотелось возвращаться в отель, хотя утром нас ждала многочасовая поездка в Сыцув и выступление на концерте «Rodacy – Rodakom».

После быстрого обеда уже в Сыцуве – очередная репетиция на сцене городского спортивно-оздоровительного центра, во время которой у нас была возможность познакомиться с польскими коллективами из Мостиска, украинского города недалеко от Перемышля. Когда мы выходили на сцену после объявления пани Гражины Орловской-Сондей и пани Ивоны Козловской, а также нашего священника, нас переполняли необыкновенные эмоции – с одной стороны, страх и неуверенность, с другой – волнение и гордость. Уже первая реакция публики превзошла наши ожидания – и здесь нас приняли с большим энтузиазмом, что стало для нас самой большой наградой. Множество знаков признания, интервью, трогательные встречи с родственниками и репатриантами, которые приехали из далёких городов на наш концерт, были для нас большой радостью.

Незабываемым моментом стало выступление одной из самых популярных польских артисток – Юстины Стечковской, которая пригласила



наш коллектив на сцену для совместного исполнения колядок. Группа волонтеров очень тепло проводили нас после концерта, подарив нам польские презенты на память, а также спели песню на прощание «Wszystkiego dobrego życzymy, życzymy». Вечер закончился совместным ужином, где мы также имели возможность поблагодарить всех причастных к этому событию и вручить гостинцы из Казахстана. Для большинства из нас этот полный эмоций вечер останется в памяти навсегда.

На следующее утро во время воскресной службы в костёле Божией Матери Ченстоховской мы исполнили несколько колядок, а затем отправились во Вроцлав. Прогулка по площади, где все вокруг восхитило нас своей архитектурой и неповторимой атмосферой. Мы также попали в особенное время – в городе царил атмосфера благотворительной акции «Великого оркестра рождественской помощи». Яркие мероприятия, открытость людей и их готовность помогать другим показали, насколько в Польше сильна идея солидарности.

Нас провожали первые лица города, окружив вниманием и проявив искреннюю заботу. Тур близился к концу, но в последний день в Польше – в Варшаве – мы успели ещё многое увидеть и со многими встретиться. Сначала многочасовая поездка, затем прогулка по Старому городу, посещение костёла Святого Креста, в котором замуровано сердце Фредерика Шопена, и покупка сувениров. В Доме Полонии на Краковском предместье у нас была возможность встретиться с пани Зеноной Баньковской – управляющим директором Общества «Wspólnota Polska» и пани Анитой Сташкевич – руководителем по планированию

и развитию Общества «Wspólnota Polska», бывшим консулом в Казахстане. Мы увиделись и с ребятами, активистами нашей «Полонии», которые сейчас живут и учатся в Варшаве. Ещё последние покупки в торговом центре «Złote Tarasy» и... настало время возвращаться в Казахстан.

Нам было немного грустно, что эти очень насыщенные и необыкновенные дни подошли к концу, но вместе с тем мы испытывали огромную благодарность за всё, что пережили. Эта поездка стала для нас чем-то большим, чем просто творческое путешествие. Она оказалась исполнением мечты, а также уроком смелости и открытости. Сначала были сомнения, потом радость от приглашения, волнение перед выходом на сцену и яркие впечатления от новых мест – и каждый из этих моментов оказался важным.

Мы вернулись, обогащённые воспоминаниями и новыми мечтами. В наших сердцах появилось желание когда-нибудь снова приехать сюда – уже на более долгий срок, возможно, на летние языковые курсы, чтобы ещё полнее насладиться природой, спокойно полюбоваться достопримечательностями и глубже прочувствовать атмосферу этой удивительной страны над Вислой.

*Элина Макарова,
член правления ПООП «Полония»
Ядвига Козловска,
учительница польского языка*

Polonia Camp 2026 w Warszawie 23-26 lipca

TO JUŻ OFICJALNE. MARSZAŁEK SENATU RP MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA OGŁOSIŁA TERMIN KOLEJNEJ EDYCJI POLONIA CAMP: 23-26 LIPCA 2026 ROKU, WARSZAWA.

Data jest potwierdzona – i to najważniejszy sygnał dla młodej Polonii na całym świecie. Informacja padła podczas spotkania online z młodymi liderami polonijnymi – członkami Młodzieżowej Rady Polonijnej, osobami, które aplikowały do jej składu, oraz tymi, którzy współpracują z Radą w swoich środowiskach. Skala zainteresowania przeszła oczekiwania organizatorów – ponad 170 młodych osób zgłosiło gotowość do zaangażowania się w jej prace. To wyraźny sygnał, że młoda Polonia chce mieć wpływ i aktywnie współtworzyć przestrzeń współpracy z Polską.

Marszałek nie kryła satysfakcji z tej mobilizacji, podkreślając jednocześnie, że za energią musi iść odpowiedzialność. Zachęcała do organizowania się lokalnie i regionalnie, budowania zespołów oraz formułowania konkretnych propozycji. Zadeklarowała pełną otwartość na dialog i współpracę – zarówno przy tworzeniu

programu Polonia Camp, jak i w szerszych działaniach skierowanych do młodego pokolenia.

«Na pewno część z Was pamięta, jak spotkaliśmy się na Polonia Camp [w zeszłym roku]. Mówiliście, że chcecie być aktywni. Obiecałam, że będziemy działać, dlatego w grudniu powołałam Młodzieżową Radę Polonijną. Mam nadzieję, że tej energii nie zmarnujecie i będziemy wspólnie pracować» – powiedziała marszałek.

Marszałek podkreśliła, że z dużym uznaniem obserwuje aktywność młodego pokolenia – inicjatywy społeczne, budowanie aktywnych środowisk i gotowość do brania odpowiedzialności za wspólne projekty. Zaznaczyła, że to właśnie młoda Polonia realnie współtworzy dziś relacje z Polską, a instytucje w kraju chcą być dla niej partnerem. Przypomniała, że ogromna liczba młodych osób zadeklarowała chęć współtworzenia inicjatyw i pracy w Młodzieżowej Radzie Polonijnej, co pokazało, jak silna jest potrzeba wspólnego działania. Dlatego zrodził się pomysł zorganizowania spotkania w wygodnej formule online z udziałem szerokiego grona osób młodych, które chcą współtworzyć program dru-





giej edycji Polonia Camp, wypromować to wydarzenie w swoich środowiskach i nadawać kierunek wspólnej pracy na rzecz organizacji tego spotkania.

Podczas wideokonferencji polonijni uczestnicy zgłosili wiele postulatów dotyczących programu Polonia Camp, podzielili się także swoimi wrażeniami i zachwytaami z pierwszej edycji. Wielu podkreślało, że stanowiło ono impuls do większego zaangażowania się w działalność polonijną, a także pogłębiania indywidualnej wiedzy o Polsce i pracy nad poprawą znajomości języka polskiego. Wśród pomysłów na tegoroczną edycję pojawiały się m.in. postulaty organizacji spotkań networkingowych dla młodych lub aspirujących profesjonalistów, w podziale na grupy tematyczne czy branżowe, umożliwiających nawiązanie kontaktów, a w przyszłości być może współpracę.

Jedna z uczestniczek opowiedziała o swojej inicjatywie zorganizowania spotkania w podobnej formule o zasięgu regionalnym – Baltic Camp. Zaproponowała, aby podczas spotkania w Warszawie powstał odrębny format i przestrzeń umożliwiające integrację polonijnych środowisk harcerskich z harcerzami z Polski. Proszono także o możliwość udziału w wydarzeniu młodych osób z Polski i możliwość integracji z takimi osobami. Jeden z uczestników spotkania, który prowadzi zajęcia dla uzdolnionej aktorsko młodzieży polonijnej, zgłosił propozycję wystawienia spektaklu w czasie Polonia Camp.

Zwracano uwagę na potrzebę organizacji osobnego panelu z udziałem specjalistów na temat możliwości osiedlania się w Polsce i legalizacji pobytu. Pytano o możliwość zorganizowania warsztatów z komunikacji, wieczoru literackiego poświęconego współczesnej polskiej literaturze, spotkań z osobami ze świata polskiego filmu i muzyki. Inny postulat dotyczył zwiększenia liczby spotkań w formule Q&A, umożliwiającej zadawanie pytań gościom spotkań. Zgłoszono postulat organizacji warsztatów poświęconych formom wsparcia i sposobom radzenia sobie z problemami z akceptacją ze

względu na kraj pochodzenia. Pytano również o możliwość udziału osób niepełnoletnich, a także zwracano się o zwiększenie liczby uczestników. Jedną z uczestniczek spotkania zapytała o możliwość przygotowania filmu promującego wydarzenie, który można byłoby pokazywać na lokalnych wydarzeniach polonijnych, tak aby zachęcić kolejne osoby do przyjazdu.

Członkini Młodzieżowej Rady Polonijnej Monica Lebensztejn zaproponowała stworzenie ankiety oczekiwań i rozesłanie jej do szerszego grona młodzieży polonijnej, która z różnych przyczyn nie wzięła udziału w wideokonferencji. Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska doceniła tę propozycję: «Wy macie wpływ na wszystko i wszystko zależy od waszych oczekiwań. Nie powinno być tak, że ktoś przyjdzie i powie Wam: ma być tak albo tak. Nie, wszystko jest w Waszych rękach. To jest czas, żebyście powiedzieli, czego oczekujecie, żebyśmy mogli wspólnie to zrobić, tylko musicie nas przekonać do swoich racji» – powiedziała marszałek. «Uważam, że powinniśmy rozmawiać i wspólnie szukać tego, co nas interesuje, i wzajemnie się szanować. My zobowiązujemy się, że będziemy wam pomagać, ale to wy musicie wiedzieć, czego chcecie» – zadeklarowała.

«Do zobaczenia w Warszawie!» – podsumowała marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

Fot. Tomasz Ozdoba, Kancelaria Senatu

Рассказ о моём дяде

ХОТЕЛОСЬ БЫ СОХРАНИТЬ ДЛЯ ИСТОРИИ РАССКАЗ О ДОСТОЙНОМ
ПОЛЯКЕ, БРАТЕ МОЕГО ОТЦА РАДОМСКОМ ЮЗЕФЕ (ИОСИФЕ)
БРОНИСЛАВОВИЧЕ (27.08.1921-13.07.2006 ГГ.).



ОН РОДИЛСЯ В СЕЛЕ КОРЫТЫЩЕ ЯРУНЬСКОГО РАЙОНА НОВОГРАД-ВОЛЫНСКОЙ ОБЛАСТИ УКРАИНЫ. ОКОНЧИЛ 8 КЛАССОВ МЕСТНОЙ ШКОЛЫ, УВЛЕКАЛСЯ СПОРТОМ И ТЕХНИКОЙ, РАБОТАЛ НА КОЛХОЗНЫХ ПОЛЯХ ПОМОЩНИКОМ ТРАКТОРИСТА. В 1936 ГОДУ ВМЕСТЕ С СЕМЬЕЙ В ПЕРВУЮ ВОЛНУ ДЕПОРТАЦИИ ПОЛЬСКОГО МЕНЬШИНСТВА БЫЛ ДЕПОРТИРОВАН В КАЗАХСТАН, В СЕЛО ОЗЕРНОЕ ТАИНШИНСКОГО РАЙОНА СЕВЕРО-КАЗАХСТАНСКОЙ ОБЛАСТИ.

На фото 1-й слева

Тогда село относилось к Келлеровскому району, где в 1939 году в райцентре Келлеровка Юзеф окончил курсы трактористов, после которых работал в колхозе механизатором.

В 1943 году после особого решения правительства СССР, добровольцем ушел на фронт, во вновь сформированные воинские польские части (по инициативе Ванды Василевской). Воевал механиком – водителем тяжелой артиллерийской установки, в дивизии под командованием генерала Берга.

Участвовал в освобождении оккупированной территории западной Украины, затем Польши. Воинская часть, где он служил, освобождала такие города как: Житомир, Ровно, Луцк, Белосток, Ольштын, Люблин и Варшаву. По его воспоминаниям, особенно тяжелые бои были при освобождении Варшавы и Ольштына.

В 1946 году был демобилизован из действующей армии в городе Белосток, Польша. За боевые заслуги награжден медалями: «За освобождение Поморья», «За освобождение Варшавы», «За освобождение Люблина».

За выдающиеся результаты в боевой подготовке направлен в школу офицеров, которую закончил в 1952 году, ему было присвоено воинское звание «подпоручик».

Потом пришла пора возвращаться к мирной жизни. После демобилизации работал длительное время на руководящих должностях в государственных сельхозпредприятиях, последнее место работы – главный механик ПГР (государственное сельскохозяйственное предприятие) во Вроцлавском воеводстве, повят Олава. Был членом ПОРП. Своим трудолюбием и порядочностью снискал заслуженное уважение коллег по работе. Вырастил и воспитал двоих дочерей и сына.

За высокие трудовые успехи награжден государственными наградами: «Большим белым крестом» (высшая трудовая награда страны), крестом «За заслуги перед народом».

Мы гордимся таким дядей и передаём память о нём из поколения в поколение.

*Виктор Радомский,
председатель Польского этнокультурного объединения «Nadzieja»,
г. Костанай*



Historia mojej rodziny: z biegiem lat

URODZIŁAM SIĘ W NIEWIELKIEJ BIAŁORUSKIEJ WSI UGŁY W OBWODZIE GRODZIENSKIM, NA ZACHODZIE BIAŁORUSI. TA ZIEMIA MA SKOMPLIKOWANĄ HISTORIĘ: DO 1939 ROKU NALEŻAŁA DO POLSKI I ŻYCIE MIEJSCOWYCH MIESZKAŃCÓW WYGLĄDAŁO INACZEJ NIŻ PÓŹNIEJ.



Na tej wsi mieszkała moja najbliższa rodzina: dziadkowie i rodzice, którzy prowadzili gospodarstwo, uprawiali ziemię, hodowali zwierzęta. Życie było wypełnione wysiłkiem, ale spokojne i – według wspomnień starszych – dostatnie. Ludzie żyli z własnej pracy, cenili porządek, rodzinę i spokój.

W 1937 roku w rodzinie Wikientija Iwanowicza Sako-wicz i Lidii Andriejewnej urodził się pierwszy syn – Jan. Dwa lata później w 1939 roku, po znanych wydarzeniach historycznych, kiedy zachodnią część Białorusi włączono do Białoruskiej SRR życie zaczęło się zmieniać: pojawiły się nowe zasady i prawa, a dotychczasowy porządek stopniowo zaczęto przeobrażać.

W 1940 roku urodziła się córka Maria, a rok później w miarę spokojne życie zostało zniszczone – w 1941 roku wybuchła Wielka Wojna Ojczyźniana. Wojska niemieckie szybko zajęły terytorium Białorusi i nasza wieś znalazła się pod okupacją.

Wojna przyniosła strach i ciągle zagrożenie. Wieś znajdowała się niedaleko lasów, w pobliżu Puszczy Białowiejskiej, gdzie w okolicy stacjonowały oddziały okupantów. Niemcy przychodzili do wsi i zabierali żywność – jajka, mleko, masło – wszystko, co mogli znaleźć. Nocą przychodzili partyzanci, którzy również potrzebowali pomocy. Ludzie żyli między dwoma ogniami, starając się przetrwać i ocalić swoich bliskich. Wielu mieszkańców wsi wywożono na roboty do Niemiec. Mojemu ojcu udało się tego uniknąć: gdyż razem z innymi mężczyznami ukrywał się w lesie. Kiedy jeden z sąsiadów odmówił ukrycia się, tłumacząc, że nie zrobił nic złego, przyszli hitlerowcy i go zabrali, by rzekomo pokazać mu drogę do sąsiedniej wsi. Od tamtej pory nikt go już nie widział. Niestety, takie tragedie nie należały do rzadkości.

Pomimo trudnych warunków rodzina walczyła, ale starała się żyć normalnie. W 1943 roku, kiedy Armia Czerwona rozpoczęła wyzwolenie zachodnich terenów, mojego ojca powołano do wojska. Zaproponowano mu wybór – służbę w armii radzieckiej lub polskiej. Jako Polak wybrał armię polską i przeszedł wojnę w jej szeregach, uczestniczył w wyzwoleniu Warszawy oraz w walkach nad Odrą, za co został odznaczony medalem.

Po zakończeniu wojny przez pewien czas pozostał w Polsce i zapraszał tam moją mamę. Ona jednak nie mogła wyjechać: miała pod opieką troje małych dzieci – w 1943 roku urodziła się jeszcze jedna córka, Regina. W trudnych powojennych warunkach, bez środków i pomocy, wyjazd był niemożliwy.

Ojciec wrócił do domu pod koniec 1946 lub na początku 1947 roku. W 1948 roku urodziłam się ja – już w czasie pokoju, ale nadal bardzo trudnym okresie. Cza-



sy powojenne nie były łatwiejsze od czasu wojny. We wsi tworzone kołchozy, życie było ciężkie i pełne niedostatku. W 1951 roku mojego ojca skazano na osiem lat więzienia – bez należytego procesu. Był to ogromny cios dla całej rodziny. Na szczęście po śmierci Stalina, w 1953 roku, został zwolniony, a później całkowicie zrehabilitowany. Rodzina mogła się ponownie zjednoczyć, choć przeżyte doświadczenia pozostawiły głęboki ślad.

Moje dzieciństwo przypadło na lata powojenne. Uczylałam się w szkole, pomagałam rodzinie i wcześniej rozumiałam wartość pracy oraz wsparcia bliskich. Po ukończeniu szkoły, chcąc kontynuować naukę, wyjechałam do najbliższego miasta – Lidy. Tam właśnie doszło do przełomowego spotkania: poznałam mło-

dego żołnierza z Kazachstanu. Zakochaliśmy się i wkrótce założyliśmy rodzinę. Tak moje życie obrało nowy kierunek – przeprowadziłam się do odległego Kazachstanu, który z czasem stał się moim drugim domem.

Tutaj urodziły się nasze dwie córki. Staraliśmy się je wychować w duchu uczciwości i odpowiedzialności, w szacunku do ludzi oraz pracy – bo te wartości zawsze były ważne w naszej rodzinie.

Z czasem doczekałam się wnuków, którzy kontynuują historię naszej rodziny. Przekazujemy im naszą tradycję, pamięć o korzeniach i szacunek do przeszłości. W naszej rodzinie przeplatają się dwie kultury – polska i kazachstańska. Starannie pielęgnujemy polskie tradycje, pamiętamy o swoich korzeniach, a jednocześnie z szacunkiem i miłością odnosimy się do kazachskiej ziemi, która stała się naszą drugą ojczyzną.

Po latach dowiedziałam się o istnieniu w Pawłodarze stowarzyszenia Polaków «Polonia», które zrzesza osoby polskiego pochodzenia. Poruszyło to moje serce: moje korzenie są polskie i jestem Polką. Postanowiłam stać się częścią tej społeczności, zachować więź z kulturą przodków i przekazać ją kolejnym pokoleniom.

Historia mojej rodziny to historia zwykłych ludzi, którzy żyli, pracowali, kochali i przetrwali najtrudniejsze czasy. Mimo zmieniających się granic, wojny, strachu i niesprawiedliwości potrafili zachować to, co najważniejsze – godność, siłę ducha i wiarę w przyszłość.

*Stanisława Zejf z domu Sakowicz, członkini zarządu Stowarzyszenia Polaków «Polonia» w Pawłodarze
Tłumaczenie – Jadwiga Kozłowska, nauczycielka języka polskiego*

История моей семьи: через испытания временем

Я РОДИЛАСЬ В НЕБОЛЬШОЙ ДЕРЕВНЕ УГЛЫ ГРОДНЕНСКОЙ ОБЛАСТИ, НА ЗАПАДЕ БЕЛАРУСИ. ЭТА ЗЕМЛЯ ИМЕЕТ НЕПРОСТУЮ ИСТОРИЮ: ДО 1939 ГОДА ОНА ВХОДИЛА В СОСТАВ ПОЛЬШИ, И ЖИЗНЬ МЕСТНЫХ ЖИТЕЛЕЙ СКЛАДЫВАЛАСЬ ИНАЧЕ, ЧЕМ ПОЗДНЕЕ.

В нашей деревне жила вся моя семья: дедушка, бабушка и родители. Они вели хозяйство, обрабатывали землю, держали скот. Жизнь была трудовой, но размеренной и, по воспоминаниям старших, вполне благополучной. Люди жили своим трудом, ценили порядок, семью и спокойствие.

В 1937 году в семье родителей – Сакович Викентия Ивановича и Лидии Андреевны родился первый сын – Иван. Спустя два года, в 1939 году Западная Беларусь была включена в состав Белорусской ССР. Жизнь начала меняться: пришли новые порядки и законы, привычный уклад постепенно перестраивался.

В 1940 году родилась дочь Мария. Но вскоре мирная жизнь была разрушена – в 1941 году началась Великая Отечественная война. Немецкие войска стремительно заняли территорию Беларуси, и наша деревня оказалась под оккупацией.

Война принесла страх и постоянную угрозу. Деревня находилась недалеко от лесов, вблизи Беловежской пушчи, и неподалёку располагались немецкие подразделения. Немцы приходили в деревню, забирали продукты – яйца, молоко, масло – всё, что могли найти. Ночью же приходили партизаны, которым тоже требовалась помощь. Люди жили между двух огней, стараясь выжить и сохранить своих близких. Многие жители деревни угоняли на работы в Германию. Моему отцу удалось избежать этой участи: при слухах о приближении немцев он вместе с другими мужчинами скрывался в лесу. Однажды один из соседей отказался прятаться, сказав, что не сделал ничего плохого. Когда пришли немцы, они увели его якобы показать дорогу в соседнюю деревню. С тех пор его больше никто не видел. Такие трагедии, к сожалению, были нередки.

Несмотря на тяжёлые условия, семья продолжала жить и бороться. В 1943 году, когда Красная армия начала освобождение западных территорий, моего отца призвали в армию. Ему предложили выбор – служить в советской или польской армии. Как поляк, он выбрал польскую и прошёл войну в её рядах, участвовал в освобождении Варшавы и боях на Одере, за что был награждён медалью.

После окончания войны он некоторое время оставался в Польше и звал туда мою маму. Но она не смогла уехать: на её руках было трое маленьких детей – в 1943 году родилась ещё одна дочь, Регина. В тяжёлых послевоенных условиях, без средств и помощи, переезд был невозможен.

Отец вернулся домой в конце 1946 или начале 1947 года, точно уже не помню. А в 1948 году родилась я – уже в мирное, но всё ещё очень непростое время. Послевоенные годы оказались не легче военных. В деревне создавались колхозы, жизнь была тяжёлой, полной лишений. В 1951 году моего отца осудили на восемь лет лишения свободы – без должного разбирательства. Это стало большим ударом для всей семьи. К счастью, после смерти Сталина в 1953 году он был освобождён, а позднее полностью реабилитирован. Семья смогла вновь воссоединиться, хотя пережитые испытания оставили глубокий след.

Моё детство прошло в послевоенные годы. Я училась в школе, помогала семье и рано поняла ценность труда и поддержки близких. После оконча-





ния школы я поехала учиться в ближайший город – Лиду. Именно там произошла судьбоносная встреча: я познакомилась с молодым солдатом из Казахстана. Мы полюбили друг друга и вскоре создали семью. Так моя жизнь сделала новый поворот – я переехала в далёкий Казахстан, который со временем стал для меня родным домом. Здесь прошла моя основная трудовая жизнь. В Казахстане у нас родились две дочери. Мы старались воспитать в них любовь к труду, уважение к людям, честность и ответственность – те ценности, которые всегда были важны в нашей семье.

Со временем у меня появились внуки, которые продолжают нашу семейную историю. Мы передаём им наши традиции, память о своих корнях и уважение к прошлому. В нашей семье переплелись две культуры – польская и казахстанская. Мы бережно храним польские традиции, помним о своих истоках и в то же время с уважением и любовью относимся к казахстанской земле, которая стала для нас второй Родиной.

Спустя годы я узнала о существовании в Павлодаре общества поляков «Полония», объединяющего людей польского происхождения. Это откликнулось в моём сердце: мои корни – польские, и я по национальности полячка. Мне захотелось стать частью это-

го сообщества, сохранить связь с культурой предков и передать её следующим поколениям.

История моей семьи – это история простых людей, которые жили, трудились, любили и выживали в сложнейшие времена. Через смену границ, войну, страх и несправедливость они сумели сохранить главное – человеческое достоинство, силу духа и веру в будущее.

*Станислава Викентьевна Зейф (Сакович),
член правления,
председатель «Совета матерей»
Павлодарского областного общества
поляков «Полония»*

Repatriacja – moralny obowiązek państwa

MAGDALENA ROGUSKA, SEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI, PEŁNOMOCNIK RZĄDU DS. REPATRIACJI, OTWORZYŁA KONFERENCJĘ «HISTORIA I TOŻSAMOŚĆ – 90. ROCZNICA PIERWSZEJ DEPORTACJI POLAKÓW DO KAZACHSTANU», ZORGANIZOWANĄ PRZEZ STOWARZYSZENIE «WSPÓLNOTA POLSKA» ORAZ ZWIĄZEK REPATRIANTÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. PRZEDSTAWIAMY NASZYM CZYTELNIKOM JEJ WYSTĄPIENIE POŚWIĘCONE TEMATYCE REPATRIACJI.



Dziękuję za zaproszenie oraz za organizację wydarzenia, które ma wymiar nie tylko rozmowy o tym, co się wydarzyło i jakie losy spotkały rodaków wywiezionych w nieludzkich warunkach na trudne tereny, ale – jestem głęboko przekonana – także spojrzenia w przyszłość: na to, co przed nami, jaki kierunek dziś obieramy i powinniśmy nadal obierać, aby ten proces był jak najłatwiejszy dla tych, którzy chcą wracać do swojej ojczyzny, oraz aby ojczyzna, która ich przyjmuje, była w stanie jak najlepiej odpowiedzieć na ich potrzeby.

Dziękując za zaproszenie na dzisiejszą konferencję, pozwólcie Państwu, że w kilku słowach podsumuję to, co dziś robimy, oraz jakie mamy plany w zakresie procesu repatriacji.

Masowe deportacje całych rodzin Polaków, rozpoczęte przez władze ZSRR w latach 30. XX wieku, to jedno z najtrudniejszych i najbardziej dramatycznych doświadczeń w historii naszej wspólnoty. Wpisywały się one w szerszą skalę stalinowskich represji na tle etnicznym, powiązanych z sowietyzacją i ateizacją. Celem tych działań było etniczne oczyszczanie terenów przygranicznych, a Polaków przesiedlano w związku z likwidacją tzw. rejonów polskich. Trafiali tam całymi rodzinami, zwykle w nieludzkich warunkach, pozba-

wieni prawa do powrotu, skazani na ciężką pracę i życie w skrajnie trudnych realiach. Wielu z nich nie przeżyło.

Mimo tych doświadczeń pamięć o ojczyźnie, korzenie, z których wyrosli, oraz tęsknota za tym, co polskie, pozwalały przetrwać, a na pewno zachować tożsamość i przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

Osoby, które doświadczyły deportacji, ich potomkowie oraz członkowie rodzin mają dziś możliwość powrotu do historycznej ojczyzny w ramach procedury repatriacyjnej. To do nich kierujemy działania państwa w tym zakresie. Traktujemy to jako nasz moralny obowiązek – jako formę zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz wyraz odpowiedzialności za los tych, którzy tam jeszcze pozostali, a chcieliby wrócić do Polski.

Państwo doskonale wiedzą, że procedura ta została przygotowana i wdrożona wraz z wejściem w życie ustawy w 2001 roku. Bardzo ważnym momentem, który pozwolił na zmianę myślenia o tym procesie, był rok 2017 – kiedy wprowadzono zmiany, umożliwiające przyjazd poprzez ośrodki adaptacyjne oraz większe zaangażowanie samorządów. Był to niezwykle istotny krok, który pozwolił wykorzystać różne zasoby państwa oraz zaangażowanie wielu środowisk, aby procedura repatriacyjna była łatwiejsza, bardziej przyjazna i skuteczniejsza.

Od początku obowiązywania ustawy o repatriacji z możliwości przyjazdu do Polski w tym trybie skorzystało około 12 tysięcy repatriantów – osób polskiego pochodzenia oraz członków ich najbliższych rodzin, z czego ponad 70% przyjechało z Kazachstanu. Obecnie na zakończenie procesu repatriacji oczekuje ponad 7 tysięcy osób, także w większości wywodzących się z Kazachstanu.

Jako pełnomocnik rządu do spraw repatriacji mam pełną świadomość znaczenia tego zobowiązania, które realizujemy, stosując, ale też zmieniając procedurę repatriacyjną. Chcemy zapewnić możliwość przyjazdu w stosunkowo krótkim czasie wszystkim osobom uprawnionym i zainteresowanym przemieszczeniem do Polski w ramach repatriacji. Nie chcemy jedynie administrować tym procesem ani prowadzić go w rytmie, który został mu nadany. Chcemy go zmieniać, dostosowywać do dzisiejszych warunków i modyfikować przy Państwa udziale, z ogromnym zaangażowaniem Rady – za co dziękuję pani przewodniczącej – tak aby był szybki, skuteczny i jak najłatwiejszy dla osób przyjeżdżających.

Dzisiaj mamy już rozwiązania i procedury, które są pozytywnie oceniane przez osoby z nich korzystające. Jednocześnie podczas naszych spotkań zawsze otrzymujemy informację zwrotną, ile jeszcze powinniśmy popra-

REPATRIACJA POWRÓT DO OJCZYZNY



wić, aby procedura była prostsza, bardziej przyjazna i ułatwiała rozpoczęcie procesu integracji na miejscu.

Głównym czynnikiem ograniczającym proces repatriacji były kwestie finansowe. Rząd podjął działania w celu podniesienia limitów wydatków na zadania związane z repatriacją. W efekcie 25 czerwca 2025 roku została przyjęta ustawa zwiększająca maksymalny limit wydatków o 35 milionów złotych – obecnie wynosi on 80 milionów złotych. Podejmujemy starania, aby ten limit jak najszybciej wykorzystać i sukcesywnie go zwiększać, tak aby lepiej odpowiadać na potrzeby i nadać procesowi repatriacji nową dynamikę.

W związku z tym chcemy znacząco zwiększyć możliwości przyjazdu poprzez ośrodki adaptacyjne dla repatriantów. Ich działalność jest bardzo dobrze oceniana ze względu na kompleksową ofertę wsparcia – od momentu przyjazdu do Polski aż do chwili, gdy osoby te stają się samodzielne, a nawet później, gdy mogą wrócić po pomoc czy poradę.

Chciałabym w tym miejscu szczególnie podziękować wszystkim Państwu zaangażowanym w prowadzenie tych ośrodków i towarzyszenie repatriantom w tej trudnej drodze. Miałam okazję odwiedzić ośrodki w Pułtusku i Środzie Wielkopolskiej, rozmawiać z repatriantami i zobaczyć, z jakimi wyzwaniem się mierzą. To, co dla nas jest proste, dla nich często takie nie jest. Dzięki Państwa zaangażowaniu, sercu i poczuciu misji ten proces staje się łatwiejszy.

To wsparcie buduje także ogromne zaufanie osób wracających do Polski – osób, które zostawiają całe swoje dotychczasowe życie, wierząc, że tutaj odnajdą to, za czym tęskniły. Dzięki Państwu jest to możliwe.

Dziękuję również za zaangażowanie Radzie do spraw repatriacji. Dziękuję pani przewodniczącej i wszystkim Państwu za to, że nie jesteście jedynie organem opiniującym, ale aktywnie wskazujecie kierunki działań, motywujecie i poszukujecie najlepszych rozwiązań, rozumiejąc jednocześnie ograniczenia proceduralne. Dziękuję za to wsparcie oraz za wkład w przygotowywanie zmian ustawowych, które mają zwiększyć skuteczność naszych działań.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za organizację dzisiejszego wydarzenia. Życzę Państwu owocnych obrad, z których wniosków będziemy korzystać w dalszych pracach. Bardzo liczę na efekty paneli i na to, że staną się one także naszymi zadaniami na przyszłość.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji. Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie. Wszystkim Państwu życzę dobrego dnia. Naszą wspólną odpowiedzialność i działania w zakresie repatriacji chcemy prowadzić z pełną odpowiedzialnością, ale także z większą dynamiką, angażując kolejne możliwe środki budżetu państwa.

To są nasze plany na najbliższy czas. Jeszcze raz gorąco dziękuję za zaproszenie.

**„Cicho! Zmówcie trzy pacierze
Na ziarenkach z łez różańca...”**
Anna Rudawcowa, fragment wiersza

90. ROCZNICA DEPORTACJI POLAKÓW DO KAZACHSTANU

**Fale deportacji Polaków do Kazachstanu i na Syberię
1929–1930 · 1936 · 1940–1941**

**W hołdzie tym,
którzy zostali wyrwani z domów
i skazani na drogę w nieznane**

2026

